



listopad-grudzień 2015
nr 9-10/2015 (90)
ISSN 1642-6797

Gazeta UNIWERSYTECKA

pracowników i studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego



TEMAT NUMERU >>

- 50-lecie RUSYCYSTYKI
- 40-lecie ZESPOŁU „RESOVIA SALTANS”
- 50-lecie AKADEMICKIEGO ZWIĄZKU SPORTOWEGO i 10-lecie WYDZIAŁU WYCHOWANIA FIZYCZNEGO

W NUMERZE:

NAGRODY I OSIĄGNIĘCIA

- Profesorskie nominacje
- Dyplomy Uznania Rektora UR

DO POCZYTANIA

- W kręgu polskich znaków kulturowych „Boże, coś Polskę”
- Najlepszy przyjaciel oskarżonego



Wesołych Świąt

Pełnych radości Świąt Narodzenia Pańskiego
i wszystkiego co najlepsze
w każdym dniu nadchodzącego
Nowego Roku 2016

życzy
Kolegium Rektorskie
Uniwersytetu Rzeszowskiego

SPIS TREŚCI

Z ŻYCIA UCZELNI: DLA NAJLEPSZYCH DYPLOMY UZNANIA REKTORA UR 3 • Z OBRAD SENATU 4 • KRONIKA REKTORA 5 • WYBORY CZAS ZACZAĆ 7

NAGRODY I OSIĄGNIĘCIA: PROFESURA NA WYDZIALE SOCJOLOGICZNO-HISTORYCZNYM 8 • PROFESURA NA WYDZIALE MATEMATYCZNO-PRZYRODNICZYM 10 • DR HAB. MONIKA BINKOWSKA-BURY 13

JUBILEUSZE: 50 LAT RUSYCYSTYKI W RZESZOWIE 14 • 40 LAT ZESPOŁU PIEŚNI I TAŃCA UNIwersytetu Rzeszowskiego „RESOVIA SALTANS” 17 • JUBILEUSZ 50-LECIA KLUBU UCZELNIANEGO AZS I 10-LECIA WYDZIAŁU WYCHOWANIA FIZYCZNEGO 20

DO POCZYTANIA: WYDAWNICTWO UR POLECA 23 • CO KRYJE SIĘ W WODZIE KARPACIKICH RZEK? 24 • POEZJA BEZ SŁÓW 25 • W KRĘGU POLSKICH ZNAKÓW KULTUROWYCH – BOŻE, COŚ POLSKĘ 26 • WYSTAWA ARCHEOLOGICZNA W MUZEUM HISTORYCZNO-KRAJOZNAWCZYM W MOŚCISKACH DOKUMENTUJE POLSKO-UKRAIŃSKIE PRACE 28 • ŚLADAMI MARBODA I JEGO NASTĘPCÓW – BADANIA NA CMENTARZYSKU NEZABYLICE W CZECHACH 30 • NAJLEPSZY PRZYJACIEL OSKARŻONEGO. RZECZ O OBROŃCY W SPRAWACH KARNYCH 33 • SCENA PROPOZYCJI UNIwersytetu Rzeszowskiego PRZED SEZONEM. TRWAJĄ PRÓBY NOWEGO SPEKTAKLU 36 • HIC MORTUI DOCENT VIVOS – TU UMARLI UCZĄ ŻYWYCH 38

KONFERENCJE: RECEPCJA I ODRZUCENIE. KONTAKTY MIĘDZYKULTUROWE W ŚREDNIOWIECZU, V KONGRES MEDIEWISTÓW POLSKICH ZORGANIZOWANO W RZESZOWIE 40 • PODWÓJNA PRZYJEMNOŚĆ – SPOTKANIE Z KRYSYŃĄ I STEFANEM CHWINAMI 43 • MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA „CONCURRENCY, SPECIFICATION AND PROGRAMMING” 44 • PIELĘGNIARSTWO W PROCESIE ZMIAN. KIM JESTEŚMY I DOKĄD ZMIERZAMY? 46 • KONFERENCJA NIERÓWNOŚCI SPOŁECZNE A WZROST GOSPODARCZY – TEORIA, POLITYKA I PRAKTYKA WOBEC NIERÓWNOŚCI EKONOMICZNO-SPOŁECZNYCH 48 • NA UNIwersytecie T. MASARYKA DEBATOWANO O NAJWAŻNIEJSZYCH ZADANIACH SPORTU I REKREACJI 49 • VII RZESZOWSKIE INTERDYSCYPLINARNE SPOTKANIA REUMATOLOGICZNE 50 • „STRĄCONY Z RODZINNEGO GNIAZDA WPROST W KIEPIL EPOKI”. OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA NAUKOWA O TWÓRCZOŚCI ZYGMUNTA ŁAWRYNOWICZA 51

SPOTKANIA: WIERZĘ W CZŁOWIEKA I JEGO WRAŻLIWOŚĆ 53

DLA NAJLEPSZYCH DYPLOMY UZNANIA REKTORA UR

16 listopada 2015 r. JM Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dr hab. **Aleksander Bobko** i prorektor dr studenckich i kształcenia dr hab. prof. UR **Wojciech Walat** wręczyli grupie wyróżniających się absolwentów uczelni Dyplomy Uznania Rektora. Otrzymały je 23 osoby, które spełniły warunki § 48 ust. 2 *Regulaminu studiów wyższych*, tj.

- uzyskały średnią arytmetyczną ocen z egzaminów oraz przedmiotów kończących się zaliczeniem na ocenę nie niższą niż 4,8;
- uzyskały z pracy dyplomowej ocenę bardzo dobry;
- uzyskały z egzaminu dyplomowego ocenę bardzo dobry;
- ukończyły studia w terminie określonym planem studiów;
- wyróżniały się osiągnięciami naukowymi lub inną aktywnością naukową;
- wykazywały się różnego rodzaju aktywnością społeczną, lub akademicką;
- wzorowo wypełniały obowiązki wynikające ze złożonego ślubowania.

DYPLOMY UZNANIA REKTORA OTRZYMALI:

Wydział Filologiczny: Anna Bielenda, Joanna Łuc, Klaudia Kuraś, Krzysztof Socha, Joanna Szczepanik i Matylda Zatorska (filologia polska); Kinga Korneluk i Paula Wieczorek (filologia sp. filologia angielska); Iwona Książdz (filologia sp. filologia rosyjska).

Wydział Matematyczno-Przyrodniczy: Mikołaj Grabowski (fizyka techniczna); Anna Pietrucha i Iwona Skowron (matematyka); Agnieszka Zuba (inżynieria materiałowa).

Wydział Pedagogiczny: Justyna Jama i Paulina Tumidajewicz (pedagogika).

Pozawydziałowy Zamiejscowy Instytut Biotechnologii Stosowanej i Nauk Podstawowych: Katarzyna Kapturska, Anna Król, Anna Lib, Jennifer Mytych, Joanna Pacuła, Karolina Pacyk, Monika Pepek i Ewa Rawska (wszystkie z biotechnologii).

/L.B./



Fot. E. Wójcikiewicz

Z OBRAD SENATU

Na posiedzeniu w październiku br. (29.10) Senat Uniwersytetu Rzeszowskiego zapoznał się ze szczegółowym sprawozdaniem prorektora ds. studenckich i kształcenia z rekrutacji na rok akademicki 2015/2016.

Łącznie Uczelnia przyjęła w tym roku 6819 studentów, w tym 5459 na studia stacjonarne oraz 1360 na niestacjonarne.

Zatwierdzono skład osobowy Komisji Wyborczej UR na kadencję 2016-2020. Zgodnie ze *Statutem UR* wyłoniono do tego gremium przedstawicieli: profesorów i doktorów habilitowanych (12 osób), pozostałych nauczycieli akademickich (4 osoby), pracowników niebędących nauczycielami akademickimi (2 osoby), z grupy studentów i doktorantów 6 osób.

Senat jednogłośnie podjął uchwałę w sprawie korekty planu rzeczowo-finansowego na 2015 r.

Pozytywnie zaopiniowano także wniosek o zmianę nazwy Uniwersyteckiego Centrum Nauki Języków Obcych (nowa nazwa jednostki: Centrum Języków Obcych).

Poparcie Senatu uzyskały także wnioski o zatrudnienie na stanowisku profesora zwyczajnego: prof. dr hab. Joanny Kosteckiej (Wydział Biologiczno-Rolniczy) oraz prof. dra hab. Stanisława Pieprznego (Wydział Prawa i Administracji).

JM Rektor prof. dr hab. Aleksander Bobko przedstawił również zebranym informację o możliwych formach współpracy naukowo-dydaktycznej Uniwersytetu z Chińską Republiką Ludową.

W listopadzie br. posiedzenie Senatu Uniwersytetu Rzeszowskiego odbyło się tradycyjnie w ostatni czwartek miesiąca (26.11).

Obrady prowadził JM Rektor prof. dr hab. Aleksander Bobko, który przybliżył okoliczności swojej decyzji, dotyczącej planowanego objęcia stanowiska sekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Przedstawił także informacje na temat funkcjonowania kolegium rektorskiego w najbliższym czasie. W ślad za tym zaproponowane zostały, rekomendowane przez regulaminowo-prawne gremia uczelniane i poparte stanowiskiem senackiej Komisji Statutowej, odpowiednie zapisy – uzupełnienia w *Statucie UR*. Dotyczą one procedur związanych z wygaśnięciem mandatu jednoosobowego organu Uczelni (w tym rektora) przed upływem kadencji. Obecni jednogłośnie przegłosowali uchwałę. 17 grudnia podczas zwyczajnego posiedzenia Senatu wybrany zostanie następca prof. A. Bobko. Będzie on pełnił funkcję rektora do 31 sierpnia 2015 r.

Senat podjął również uchwałę o rozpoczęciu procedury nadania prof. Frankowi Wilczkowi tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Rzeszowskiego, dalsze postępowanie w niniejszej sprawie kierując do Rady Wydziału Socjologiczno-Historycznego.

Zaaprobowano także propozycję zmiany w składzie osobowym Komisji Wyborczej Uniwersytetu Rzeszowskiego w grupie pracowników nieposiadających stopnia profesora lub doktora habilitowanego.

Ponadto pozytywnie zaopiniowano wnioski o zatrudnienie na stanowisku profesora nadzwyczajnego: dr hab. prof. UR Moniki Klejnowskiej na czas nieokreślony (na Wydziale Prawa i Administracji) oraz dra hab. Roberta Kiełtyki (na Wydziale Filologicznym).

Małgorzata Dworak

KRONIKA REKTORA

PROF. DRA HAB. ALEKSANDRA BOBKO

- 15 października JM Rektor gościł ambasadora Republiki Armenii w Polsce Edgara Ghazaryana, będącego gościem honorowym IV Międzynarodowej Konferencji Naukowej *Kaukaz na przestrzeni wieków- aspekty i uwarunkowania wielowymiarowości regionu*.
- 17 października Rektor Aleksander Bobko zainaugurował kolejny rok akademicki Małego Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- 19 października Prof. dr hab. Aleksander Bobko uczestniczył w konferencji *NSZZ Solidarność z perspektywy 35 lat*, którą wspólnie zorganizowały: Politechnika Rzeszowska, NSZZ Solidarność - Region Rzeszowski oraz IPN Oddział w Rzeszowie. Honorowy patronat nad konferencją objął Prezydent RP Andrzej Duda. Konferencja była także okazją do spotkania Rektora z prof. dr hab. Jadwigą Staniszkis i rozmowy o kondycji szkolnictwa wyższego w Polsce. JM Rektor dokonał uroczystego otwarcia Zakładu Nauk o Człowieku – jednego z najnowocześniejszych w Europie prosektoriów oraz bazy naukowo-dydaktycznej dla studentów kierunku lekarskiego.
- 21 października Rektor Aleksander Bobko uczestniczył w teście Coopera – polegającym na pokonaniu jak najdłuższego dystansu w ciągu 12 minut.
- 22 października Prof. Aleksander Bobko otworzył Ogólnopolską Interdyscyplinarną Konferencję Naukową nt.: *Obcowanie małego dziecka ze sztuką. Wokół literatury, teatru, tańca i sztuk wizualnych* – organizowaną przez Instytut Filologii Polskiej i Wydział Pedagogiczny UR.
- 23 października JM Rektor uczestniczył w konferencji z okazji 50-lecia istnienia kierunku filologia rosyjska na Uniwersytecie Rzeszowskim, w której udział wzięli przedstawiciele z polskich i zagranicznych ośrodków naukowych
- 4 listopada Prof. Aleksander Bobko otworzył sympozjum z okazji jubileuszu 25-lecia TVP Rzeszów oraz inauguracji kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna na Wydziale Filologicznym.
- 10 listopada JM Rektor wraz z Franciszkiem Batorym, bratem Józefa Batorego – jednego z członków IV Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, dokonał uroczystego odsłonięcia tablicy poświęconej pamięci Żołnierzy Wyklętych.
- 12 listopada Prof. Aleksander Bobko – senator RP – uczestniczył w pierwszym inauguracyjnym posiedzeniu parlamentu IX kadencji. Posiedzenie to zwołał i otworzył prezydent Andrzej Duda.
- 16 listopada JM Rektor wręczył Dyplomy Uznania Rektora 23 najlepszym absolwentom uczelni.
- 21 listopada Rektor uczestniczył w jubileuszu 50-lecia AZS UR i 10-lecia Wydziału Wychowania Fizycznego.
- 1 grudnia Prof. dr hab. Aleksander Bobko odebrał w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego akt powołania na stanowisko sekretarza stanu.

Jadwiga Antochów

KRONIKA PROREKTORA DS. NAUKI PROF. DRA HAB. SYLWESTRA CZOPKA

- 15 października Prorektor ds. nauki dokonał uroczystego otwarcia konferencji zorganizowanej przez Instytut Historii UR, z udziałem m.in. JE Ambasadora Armenii w Polsce, „Kaukaz na przestrzeni wieków – aspekty i uwarunkowania wielowymiarowości regionu”.
- 29-30 października Prof. Sylwester Czopek uczestniczył w posiedzeniu ekspertów Narodowego Centrum Nauki.
- 14 listopada Prof. dr hab. Sylwester Czopek wziął udział w uroczystym posiedzeniu naukowym Polskiej Akademii Umiejętności.
- 19 listopada Prorektor ds. nauki spotkał się z delegacją z Ukraińskiej Akademii Drukarstwa. W czasie spotkania omawiane były możliwości podjęcia współpracy między uczelniami.
- 20 listopada Prof. dr hab. Sylwester Czopek przewodniczył posiedzeniu Komisji Wyborczej Uniwersytetu Rzeszowskiego. W trakcie posiedzenia wręczono nowym członkom Komisji powołania oraz dokonano wyboru przewodniczącego.
- 30 listopada Prorektor ds. nauki wziął udział w spotkaniu z przedstawicielami wydziałów odpowiedzialnymi za zbieranie informacji o publikacjach pracowników oraz za kontakty z Oddziałem Informacji Naukowej BUR.

Małgorzata Grygiel-Rożek

KRONIKA PROREKTORA DS. ROZWOJU DRA HAB. INŻ. PROF. UR CZESŁAWA PUCHALSKIEGO

- 19 października Podczas otwarcia Zakładu Nauk o Człowieku – nowoczesnego obiektu, który będzie służył studentom kierunku lekarskiego – Prorektor ds. rozwoju w swoim wystąpieniu podkreślił funkcję dydaktyczną i naukową inwestycji oraz jej ogromne znaczenie dla Podkarpacia.
- 23 października Prorektor C. Puchalski uczestniczył w otwarciu Laboratorium Biotechnologii powstałego w ramach Podkarpackiego Parku Naukowo-Technologicznego AEROPOLIS. W skład laboratorium wchodzi: Pracownia Roślinnych Kultur In Vitro, Pracownia Mikrobiologii i Biotyzacji Roślin, Pracownia Markerów Molekularnych oraz Pracownia Chromatografii.
- 5 listopada Prorektor otworzył konferencję „Współczesne metody oraz formy stymulowania rozwoju dzieci i młodzieży w środowisku rodzinnym i lokalnym”, która odbyła się na Wydziale Pedagogicznym UR.

12 listopada Dr hab. inż. prof. UR Czesław Puchalski uczestniczył w odbywającej się we Wrocławiu Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich, podczas której poruszano tematykę związaną m. in. z interdyscyplinarnością polskich uniwersytetów.

18 listopada Prorektor ds. rozwoju uczestniczył w konferencji podsumowującej drugi etap realizacji projektu „Rozbudowa Podkarpackiego Parku Naukowo-Technologicznego”, która odbyła się w siedzibie Inkubatora Technologicznego PPNT w Jasionce.

Justyna Zięba

KRONIKA PROREKTORA DS. STUDENCKICH I KSZTAŁCENIA DRA HAB. PROF. UR WOJCIECHA WALATA

10 listopada Prorektor ds. studenckich i kształcenia uczestniczył w obchodach jubileuszu 40-lecia Zespołu Pieśni i Tańca Resovia Saltans. Koncert w Filharmonii Podkarpackiej, będący preludeum trzydniowych obchodów, który zgromadził rzesze publiczności oraz kilka pokoleń tancerzy i solistów, stał się dla władz UR okazją do podziękowań wszystkim współtworzącym tę artystyczną grupę.

10, 18 listopada Dr hab. prof. UR Wojciech Walat wziął udział w Polsko-Ukraińskim Forum Shared Services i Outsourcingu. To organizowane po raz pierwszy pod patronatem prezydenta Rzeszowa wydarzenie ma związek z tematyką dotyczącą rozwoju outsourcingu (jego wpływu na rozwój miasta oraz rozszerzenie rynku pracy) i nowoczesnych usług dla biznesu w Polsce i na Ukrainie.

3 grudnia Z inicjatywy prorektora zorganizowane zostało, otwarte dla młodzieży licealnej, spotkanie na Uniwersytecie Rzeszowskim pod hasłem: *Przyjdź – zobacz – dotknij*. Prezentacja wydziałów uczelni, oferty edukacyjnej Liceum Uniwersyteckiego oraz zamknięcie wystawy popularno-naukowej *Jak i dlaczego* były zarazem swoistą formą promocji kształcenia na UR, realizowaną również w myśl hasła *Uniwersytet otwarty*.

5 grudnia Dr hab. prof. UR Wojciech Walat brał udział w VIII Podkarpackiej Gali Wolontariatu 2015 *Więcej niż wolontariat*, będącej podsumowaniem kolejnego roku działalności Generatora Inspiracji oraz *Programu PROJEKTOR - wolontariat studencki* w województwie podkarpackim. Była to wyjątkowa okazja do podziękowania wszystkim osobom zaangażowanym w rozwój tej formy niesienia pomocy dzieciom i młodzieży. Z rąk prorektora dwóch studentów UR otrzymało zaszczytny tytuł *Wolontariusz 2015*.

Małgorzata Dworak



Prorektor S. Czopek wręczył 20 listopada dokumenty potwierdzające wybór do Uczelnianej Komisji Wyborczej.

Fot. J. Zydron

WYBORY CZAS ZACZAĆ

Zgodnie z zapisami ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym w 2016 roku kończy się czteroletnia kadencja władz uczelni pochodzących z wyboru, rektorskich i dziekańskich. Dlatego 29 października br. Senat Uniwersytetu Rzeszowskiego wybrał Uczelnianą Komisję Wyborczą na kadencję 2016-2020, w składzie:*

- przedstawiciele profesorów i doktorów habilitowanych – 12 osób,
- przedstawiciele pozostałych nauczycieli akademickich – 4 osoby,
- przedstawiciele pracowników niebędących nauczycielami akademickimi – 2 osoby,
- przedstawiciele studentów i doktorantów – 6 osób.

1. Przedstawiciele profesorów i doktorów habilitowanych: prof. dr hab. **Maria Droba** (Wydział Biologiczno-Rolniczy), dr hab. **Anna Barwińska-Małajowicz** (Wydział Ekonomii), dr hab. prof. UR **Urszula Kopeć** (Wydział Filologiczny), dr hab. prof. UR **Jacek Chudziak** (Wydział Matematyczno-Przyrodniczy), dr hab. prof. UR **Jan Rutowski** (Wydział Medyczny), dr hab. prof. UR **Maciej Gallas** (Wydział Muzyki), dr hab. prof. UR **Grzegorz Grzybek** (Wydział Pedagogiczny), dr hab. **Eugeniusz Moczuk** (Wydział Prawa i Administracji), dr hab. prof. UR **Paweł Grata** (Wydział Socjologiczno-Historyczny), prof. dr hab. **Tadeusz Błoński** (Wydział Sztuki), prof. dr hab. **Stani-**

ław Zaborniak (Wydział Wychowania Fizycznego), dr hab. prof. UR **Jacek Żebrowski** (Pozawydziałowy Zamiejscowy Instytut Biotechnologii Stosowanej i Nauk Podstawowych).

2. Przedstawiciele pozostałych nauczycieli akademickich: dr **Wioletta Paśko** (Wydział Matematyczno-Przyrodniczy), dr **Barbara Lulek** (Wydział Pedagogiczny), dr **Dorota Semków-Chajko** (Wydział Prawa i Administracji), dr **Mirosława Zabilska-Kunek** (Wydział Socjologiczno-Historyczny).
3. Przedstawiciele pracowników niebędących nauczycielami akademickimi: dr **Mateusz Hołojuch** i inż. **Andrzej Piekarczyk**.
4. Przedstawiciele studentów i doktorantów: mgr **Tomasz Kasza** (Wydział Filologiczny), stud. **Katarzyna Budz** (Wydział Wychowania Fizycznego), stud. **Ewelina Hutma** (Wydział Matematyczno-Przyrodniczy), stud. **Magdalena Jaworowska** (Wydział Ekonomii), stud. **Joanna Petryszyn** (Wydział Muzyki) i stud. **Karolina Sroczyk** (Wydział Medyczny).

20 listopada członkowie komisji wyborczej otrzymali dokumenty potwierdzające akt wyboru. Podczas pierwszego posiedzenia komisji ukonstytuowało się prezydium: stanowisko przewodniczącego powierzono dr. hab. prof. UR Pawłowi Gracie, wiceprzewodniczącą wybrano dr. Dorotę Semków-Chajko, a sekretarzem inż. Andrzeja Piekarczyka.

/L.B./



ANDRZEJ
ROZWAŁKA

PROFESURA NA WYDZIALE SOCJOLOGICZNO- -HISTORYCZNYM

ZBIGNIEW PIANOWSKI w 1974 r. uzyskał tytuł magistra archeologii na podstawie pracy, która daleko odbiegała od jego przyszłych zainteresowań, a świadczy o ówczesnym zachwycie prądziejowymi narzędziami krzemiennymi i śladami pracy na ich powierzchni. Wskutek tego zauroczenia powstała *Analiza traseologiczna inwentarza schyłkowopaleolitycznego ze stanowiska Wapiennik koło Częstochowy*, napisana pod kierunkiem wybitnego znawcy prądziejowego krzemieniarstwa prof. Bolesława Gintera. Po tym wydarzeniu nastąpił zasadniczy zwrot zainteresowań ku architekturze wczesnego średniowiecza. Efektem ponaddziesięcioletnich badań zabudowy Wawelu z tego czasu, a szczególnie jego systemu obronnego, była rozprawa doktorska *Zarys przemian systemu obronnego Wawelu*, licząca 950 stron tekstu i wzbogacona osobnym tomem ilustracji. Dysertacja, na-

pisana pod kierunkiem wybitnego badacza architektury prof. Józefa T. Frazika, została obroniona na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej w 1985 r. Autor otrzymał tytuł doktora nauk technicznych.

Od 1981 r. Zbigniew Pianowski, wspólnie z dr. Januszem Firletem, prowadził serię badań weryfikacyjnych kompleksu rezydencji wawelskiej. Na bazie tych rozpoznaw, poszerzonych o kwerendy i analizy w trakcie wyjazdów zagranicznych, powstała pionierska i nowatorska rozprawa habilitacyjna *Sedes regni principales. Wawel i inne rezydencje piastowskie do połowy XIII wieku na tle europejskim*, obroniona na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej w czerwcu 1996 r. Habilitant otrzymał tytuł *doktora habilitowanego nauk technicznych w zakresie architektury i urbanistyki – historii architektury*. Skala i waga osiągnięć naukowych Zbigniewa Pianowskiego

zwróciła uwagę dwóch profesorów: Jana Machnika i Michała Parczewskiego – współzałożycieli Instytutu Archeologii w Rzeszowie. Profesorowie ci wskazali i zarekomendowali dra hab. Zbigniewa Pianowskiego do zatrudnienia na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Instytucie Archeologii UR. Nastąpiło to w 2000 r.

Zbigniew Pianowski urodził się 25 maja 1950 r. w Pekinie, tam bowiem tzw. los rzucił Jego rodziców w służbie polskiej dyplomacji. Potem była szkoła podstawowa w podkrakowskich, wówczas, Mydlnikach, następnie nauka w V Liceum Ogólnokształcącym im. Augusta Witkowskiego w Krakowie. Już jako licealista brał udział w wykopalskach archeologicznych, prowadzonych przez polsko-amerykańską ekspedycję, kierowaną przez profesora Janusza Kruka i prof. Sarunasa Milisauskasa w sąsiedniej Olszanicy, na stanowisku neolitycznej kultury ceramiki wstęgowej rytej. Po nieudanym eksperymencie – jak to określa obecnie Profesor – z Akademią Ekonomiczną, „osiadł” na Uniwersytecie Jagiellońskim, jako student w Katedrze Archeologii. Studia ukończył w 1974 r. i został zatrudniony w Pracowni Archeologicznej Kierownictwa Odnowienia Zamku Królewskiego na Wawelu. W latach 1983–1986 był kierownikiem tej pracowni. W wyniku zmian organizacyjnych w roku 1986 został zatrudniony w Dziale Archeologii Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu, początkowo jako zastępca kierownika działu, a od 1991 r. jako jego kierownik. Do Rzeszowa przyszedł do byłej wówczas WSP w 2000 roku. W 2009 r., w związku z wyborem na stanowisko dyrektora Instytutu Archeologii UR rezygnuje z funkcji kierownika Działu Archeologii Zamku Królewskiego na Wawelu. W roku 2011 rezygnuje ze stanowiska dyrektora w Uniwersytecie Rzeszowskim i pozostaje w Zakładzie Archeologii Średniowiecza, kierowanym przez prof. dra hab. Michała Parczewskiego.

Prof. dr hab. Zbigniew Pianowski koncentruje się przede wszystkim na zagadnieniach tzw. archeologii architektury. Jest to niedawno powstała subdyscyplina naukowa łącząca archeologię i architekturę, a jej jednym z prekursorów w Polsce jest właśnie Zbigniew Pianowski. Komplementowany za zasługi w badaniach nad najstarszą architekturą na ziemiach polskich, w swojej skromności protestuje i zwraca uwagę, że jest przede wszystkim badaczem terenowym. Przez 38 lat - niemal nieprzerwanie - Z. Pianowski prowadził i uczestniczył w badaniach archeologiczno-architektonicznych Wawelu, a także na innych stanowiskach (klasztory Franciszkanów w Nowym Korczynie, klasztor Cystersów w Wąchocku, Zamek Krzyżtopór w Ujeździe, gród w Wiślicy, zamek i katedra w Przemyślu, zamek i mury miejskie w Sanoku. W 1989 r. kierował ekspedycją badającą szczątki pochówku króla Stanisława Augusta Poniatowskiego w Wolczyńcu, na Białorusi.

Na podstawie tych badań i odkryć powstały rekonstrukcje planów i układu przestrzennego zespołu pałacowo-sakralnego na Wawelu, tzw. I katedry romańskiej, katedry „Herрманowskiej”, rezydencji biskupa i kanoników, zespołu obronnego (najstarszego w Polsce) nad Smoczą

Jamą na Wawelu, zespołu rotunda-palatium oraz rotundy św. Mikołaja w Przemyślu.

Prof. Pianowski konsultował również badania archeologiczno-architektoniczne na najważniejszych stanowiskach w Polsce (Wiślica, Ostrów Lednicki, Poznań, Wrocław) oraz na Podkarpaciu (Przemyśl, Jarosław, Krosno, Sanok, Przeworsk), a także przy kościele NP Marii na zamku praskim.

Zasób publikacji, w nich analiz i weryfikacji dotychczasowych źródeł, zaiste przedstawia się imponująco, Profesor jest autorem i współautorem 100 publikacji (w tym aż 60 po habilitacji!), a w ich składzie – 6 monografii i 94 artykuły. Do najważniejszych należą: *Wawel obronny* (Kraków 1991), *Sedes regni principales...* (Kraków 1995) oraz *Najstarsze budowle Przemyśla* (Rzeszów 2008).

Profesor Z. Pianowski brał udział w dwóch wielkich programach badawczych, realizowanych w latach 90. XX w.: *Polska w dobie Zjazdu Gnieźnieńskiego* (pod patronatem KBN i IAI PAN) oraz *1000-lecie Zjazdu Gnieźnieńskiego* (pod patronatem MKiS, Urzędu Generalnego Konserwatora RP), koordynując prace zespołów badawczych na Wawelu oraz w Przemyślu. Profesor współpracował naukowo z badaczami architektury średniowiecznej w Czechach, na Słowacji, w Niemczech i na Białorusi. Prowadził, z ramienia ZK na Wawelu, wieloletnią wymianę naukową z Instytutem Archeologii Czeskiej Akademii Nauk w Pradze oraz Praskim Instytutem Ochrony Zabytków. Przebywał w roku 1987 na stypendium naukowym prof. Karoliny Lanckorońskiej we Francji (Poitiers), gromadząc tam literaturę do rozprawy habilitacyjnej.

Oprócz licznych odczytów w kraju, a także w Pradze, Ołomuńcu i Getyndze prof. Z. Pianowski opracował naukową koncepcję modeli: Wawelu w XI-XII wieku (na wystawę międzynarodową *Europas Mitte um 1000*, dla Reiss-Museum w Mannheim) oraz Krakowa przedlokacyjnego (na wystawę z okazji 750-lecia lokacji miasta, dla Muzeum Historycznego Miasta Krakowa). Współpracował przy tworzeniu komputerowych wizualizacji *Wawel 1000 lat temu* i *Kraków 1000 lat temu*, zrealizowanych przez firmę MM Interactive. Brał udział w pracach kolejnych komisji czuwających nad realizacją badań oraz urządzeniem rezerwatu i ekspozycji w podziemiach Rynku krakowskiego. Systematycznie konsultuje prace prowadzone w podziemiach katedry przemyskiej oraz na przemyskim zamku. Owocem zagranicznych objazdów naukowych była wystawa fotograficzna dotycząca architektury na ziemiach niemieckich „Germania Romanica”, zorganizowana w Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie oraz w Muzeum Archeologicznym w Krakowie.

Prof. Zbigniew Pianowski jest członkiem Komisji Archeologicznej Oddziału PAN w Krakowie (obecnie – jednym z jej wiceprzewodniczących). W latach 90. należał do grona rzeczoznawców przy Ministerstwie Kultury i Sztuki i był członkiem Rady Ochrony Zabytków przy tym ministerstwie. Przez dwie kadencje był członkiem Wojewódzkiej Rady Ochrony Zabytków przy Konserwatorze Małopolskim, jest członkiem podobnej rady przy Konserwatorze Podkarpackim. Ponadto jest członkiem

Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Stowarzyszenia Muzealników Polskich oraz Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Za swoją działalność naukową otrzymywał liczne nagrody i wyróżnienia.

Ogrom dorobku i zasług naukowych niech nie przesłoni nam innej części osobowości Profesora – jego prywatnych pasji. Zbigniew Pianowski jest nie tylko, z racji specjalności, koneserem architektury, ale również zamiłowanym turystą i podróżnikiem, ze szczególnym wskazaniem na Europę i jej średniowieczne dziedzictwo. Jest także melomanem, z mocnym akcentem dla jazzu

i bluesa – w latach studiów i trochę po był nawet członkiem zespołu muzycznego. Obecnie trochę uspokoił swoje zainteresowania muzyczne, by nie niepokoić zbyt swoich ukochanych kotów. Uwielbiany przez studentów doczekał się wierszy ich autorstwa i rysunków, tworzonych szczególnie w kontekście praktyk wykopaliskowych i trudnego zmagania się z nawarstwieniami kulturowymi przy obiektach architektonicznych.

3 czerwca br. dr hab. prof. UR Zbigniew Pianowski otrzymał od prezydenta Bronisława Komorowskiego nominację profesorską.

Fot. Kancelaria Prezydenta RP

LUDWIK
BOROWIEC

PROFESURA NA WYDZIALE MATEMATYCZNO- -PRZYRODNICZYM

16 września br. prezydent Andrzej Duda wręczył 63 osobom profesorskie akty mianowania. Z Podkarpacia profesorską nominację odebrał dr hab. prof. UR Wojciech P. Rdzanek, nauczyciel akademicki na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym. Podczas uroczystości Prezydent RP powiedział, że są to pierwsze nominacje profesorskie, jakie wręcza i zostały one udzielone przez poprzednika.

- Chciałbym – mówił Andrzej Duda, żebyście potraktowali ten fakt jako wymiar symboliczny. Pan prezydent Bronisław Komorowski te nominacje nadał, a ja je dzisiaj wręczam. Jako wymiar tego, że rzeczywiście istnieje ciągłość władzy państwowej, że istnieje następstwo. To dla mnie bardzo ważne, bo tak właśnie powinno być w każdej normalnie funkcjonującej demokracji – są kadencje, są wybory, nie jest żadnym zdziwieniem, że zmieniają się osoby pełniące urząd. Ale kontynuacja ważnych elementów funkcjonowania państwa, zawsze powinna być zachowana. I cieszę się, że tych nominacji profesorskich, udzielonych przez pana prezydenta Bronisława Komorowskiego, ja mogę dzisiaj dopełnić – powiedział Prezydent RP.

WOJCIECH PRZEMYSŁAW RDZANEK studia ukończył w 1994 r. na Wydziale Elektroniki Politechniki Wrocławskiej, uzyskując tytuł magistra inżyniera. Początkowo jego działalność naukowa dotyczyła zjawisk generacji i propagacji fal akustycznych złożonych

drgających układów powierzchniowych oraz różnorodnych istotnych uwarunkowań wpływających na badane procesy wibroakustyczne. Rozpatrzył źródła w postaci drgających tłoków, membran i cienkich płyt kołowych, kołowo-pierścieniowych i prostokątnych. Efektem pro-



wadzonych prac był stopień naukowy doktora nauk technicznych w zakresie mechaniki na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Robotyki AGH, na podstawie pracy pt. „Promieniowanie dźwięku przez drgającą płaską płytę pierścieniową”, która została wyróżniona (2000 r.). Cztery lata później uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego z zakresu mechaniki (na tym samym wydziale), na podstawie rozprawy pt. „Analiza akustyczna płaskich źródeł dźwięku”, która została wyróżniona Nagrodą Premiera RP.

Po habilitacji w działalności naukowej dra hab. Wojciecha P. Rdzanka można wyróżnić cztery główne kierunki badań. Pierwszy z nich dotyczy analizy promieniowania fal akustycznych w obszarze naroża dwuściennego i trójściennego przez powierzchniowe źródła kołowe, drgające płyty, membrany i tłoki, umieszczone na jednej z odgród naroża, dwa źródła kołowe powierzchniowe umieszczone na dwu różnych ścianach naroża. Drugi kierunek badań dotyczy zagadnień generacji i propagacji fal akustycznych przez drgające źródła powierzchniowe utwierdzone w złożonym układzie dwóch wzajemnie pro-

stopadłych odgród – płaskiej i cylindrycznej. Niezbędne okazało się wykorzystanie, rzadko stosowanej, transformacji Webera, co pozwoliło otrzymać rozwiązania w postaci funkcji opisujących fale płaskie, więc będących uogólnieniem wcześniejszych rozwiązań otrzymanych w oparciu o transformację Hankela. Pozwoliło to na przeprowadzenie szczegółowej analizy zjawisk odbicia, ugięcia i kompensacji amplitudowo-fazowej. Otrzymane rozwiązania mogą być przydatne przy projektowaniu nadawczo-odbiorczych anten sonaru, przy czym układ niezależnie sterowanych źródeł umożliwia formowanie charakterystyki kierunkowej promieniowania fal akustycznych. Trzeci kierunek badań obejmuje zagadnienia promieniowania fal akustycznych na wylocie wnęki kołowo-cylindrycznej w płaskiej sztywnej odgradzie, na wylocie której znajduje się drgająca utwierdzona płyta kołowa, lub pierścieniowa. Przeprowadzona analiza dotyczy różnych warunków brzegowych dla ścian wnęki – impedancyjnych, sztywnych i podatnych. Zgodnie z przewidywaniami zaobserwowano znaczny wzrost sprawności promieniowania płyty w obszarze znajdujący się na

zewnątrz wnęki dla częstotliwości bliskich częstotliwościom własnym zarówno płyty, jak i wnęki. Wyniki tych badań mogą być przydatne przy projektowaniu wysoko wydajnych przetworników elektroakustycznych, szczególnie do zastosowań w akustyce podwodnej. Czwarty kierunek dotyczy analizy wpływu sposobu zamocowania krawędzi drgających cienkich płyt kołowych i pierścieniowej na moc promieniowania dźwięku. Otrzymano modalne współczynniki sprawności promieniowania dźwięku w postaci aproksymacji niskoczęstotliwościowej oraz modalne współczynniki impedancji akustycznej w postaci wzorów asymptotycznych. Odpowiedni dobór rozkładu amplitudy i fazy takiego wymuszenia pozwolił wykorzystać zjawisko antyrezonansu drgań, a przez to uzyskano efekt minimalizacji promieniowanej mocy akustycznej.

W przeprowadzaniu obliczeń zastosowano nowoczesne metody matematyki wyższej. Jedną z najważniejszych metod było skonstruowanie funkcji Greena, zawierających wiele istotnych oryginalnych elementów, prowadzących do rozwiązania zagadnień brzegowych, promieniowania i rozchodzenia się fal akustycznych w obszarach przestrzennych, z uwzględnieniem układów wzajemnie prostopadłych odgród – płaskiej i cylindrycznej oraz dwóch i trzech odgród płaskich tworzących odpowiednio – naroże dwusienne lub trójścienne. Wykorzystano m.in. transformacje całkowite Fouriera, Hankela, Webera i Hilberta, asymptotyczne metody obliczania całek mocy akustycznej – metodą punktu siodłowego i metodą stałej fazy, oraz metodę analizy modalnej. W szczególności wykorzystanie transformacji Webera pozwoliło uogólnić wcześniejsze rozwiązania zagadnień promieniowania dźwięku na obszary wypełnione płynem akustycznym, częściowo ograniczone przez półnieskończoną odgradę cylindryczną umieszczoną prostopadle do płaskiego ekranu. Uzyskane oryginalne wyniki analityczne dają szansę analizy jakościowej badanych zagadnień i mają, w tym względzie, przewagę nad rozwiązaniami numerycznymi. Ich szczególne znaczenie polega między innymi na tym, że pozwalają na właściwe i efektywne ukierunkowanie badań doświadczalnych oraz prac projektowych dla urządzeń akustycznych; dokładniejsze interpretowanie wyników pomiarów i badań eksperymentalnych; trafniejsze analizowanie zjawisk akustycznych wewnątrz drgających struktur oraz w ich otoczeniu; przewidywanie zachowania drgającego układu akustycznego przed wykonaniem pomiarów, a przez to przyspieszenie procesu jego projektowania i obniżenie kosztów wytwarzania; przebadanie wpływu wielu parametrów, w szerokim zakresie ich zmienności, na właściwości akustyczne drgającej struktury i wykrywanie wielu korzystnych oraz niekorzystnych zjawisk.

Wartość aplikacyjna uzyskanych rezultatów analitycznych i eksperymentalnych wiąże się z aktualnymi praktycznymi potrzebami techniki, medycyny i ochrony środowiska, ponieważ badane elementy wchodzą w skład budowy wielu urządzeń

wykorzystywanych w różnych gałęziach przemysłu i gospodarki. Wyniki te są użyteczne do praktycznego poszukiwania metod aktywnego sterowania generowanym polem akustycznym i mocą akustyczną promieniowania. Ma to szczególne znaczenie wszędzie tam, gdzie istotna jest redukcja zagrożeń wibroakustycznych i stanowi jeden z priorytetów badań i wdrożeń o dużym znaczeniu dla współczesnej techniki i ochrony środowiska. Przykładem zastosowań wyników było wykorzystanie opracowanych oryginalnych wzorów aproksymacyjnych sprawności promieniowania cienkich drgających płyt kołowych i prostokątnych w postaci szybko zbieżnych szeregów, w konstrukcji układów aktywnej redukcji hałasu transformatorów mocy. Badania prowadzono we współpracy z Centralnym Instytutem Ochrony Pracy w Warszawie. Prowadzone aktualnie badania będą wykorzystywane w procesie projektowania obudów różnych urządzeń zawierających płaskie i cylindryczne elementy drgające pod kątem ich odpowiedniej charakterystyki i obniżenia aktywności wibroakustycznej.

Prof. dr hab. inż. Wojciech P. Rdzanek wykonał 62 oryginalne prace badawcze, a wyniki 27 przedstawił w czasopiśmie z listy filadelfijskiej. Jest autorem 2 monografii. Jego prace były cytowane przez innych autorów (wg Web of Science) 49 razy, a uzyskany współczynnik Hirscha wynosi 6. Był wykonawcą w 3 projektach badawczych z zakresu wibroakustyki. Recenzował również wnioski na projekty badawcze oraz wiele artykułów skierowanych do czasopism z listy filadelfijskiej. Wypromował 2 doktorów fizyki oraz 30 magistrów fizyki ze specjalnością akustyka oraz inżynierów biotechnologii. Współpracuje z Katedrą Mechaniki i Wibroakustyki AGH w Krakowie oraz z Centralnym Instytutem Ochrony Pracy w Warszawie. Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Akustycznego oraz European Acoustics Association. Jest redaktorem działowym (tzw. associate editor) dwu czasopism filadelfijskich – „Archives of Acoustics” i „Acta Acustica united with Acustica”. Był redaktorem zaproszonym kilku zeszytów tematycznych czasopisma „Acta Physica Polonica A”. Wielokrotnie uczestniczył w pracach komitetów naukowych i organizacyjnych Konferencji Inżynierii Akustycznej i Biomedycznej (w 2013 zorganizował sekcję strukturalną pt. „Promieniowanie powierzchniowych źródeł dźwięku”), Otwartego Seminarium z Akustyki (w 2007 redagował materiały konferencyjne) oraz dużej konferencji międzynarodowej Forum Acusticum (w 2014 r.) w Krakowie, gdzie zorganizował sekcję strukturalną pt. „Sound radiation of surface sources”.

W latach 2006–2013 kierował Zakładem Akustyki Instytutu Fizyki UR i zorganizował Pracownię Wibroakustyki UR, którą obecnie kieruje. Za prowadzone prace trzykrotnie otrzymał Nagrodę Rektora UR.

Fot. Kancelaria Prezydenta RP

HABILITACJA NA WYDZIALE MEDYCZNYM

Dr hab. Monika BINKOWSKA-BURY



W 2004 roku mgr **Monika BINKOWSKA-BURY** rozpoczęła pracę w Uniwersytecie Rzeszowskim i wraz z nieżyjącym już prof. Wrzesławem Romańczukiem pomagała w utworzeniu nowych kierunków kształcenia: pielęgniarstwa i położnictwa. Później współuczestniczyła w utworzeniu Instytutu Pielęgniarstwa i Położnictwa, a następnie Instytutu Pielęgniarstwa i Nauk o Zdrowiu, wnosząc swoją wiedzę medyczną, zdolności organizacyjne, naukowe oraz talent pedagogiczny. Pracę naukową na Uniwersytecie Rzeszowskim, inspirowaną przez prof. dra hab. n. med. Pawła Januszewicza uwieńczyła w 2007 roku obroną pracy doktorskiej - przygotowanej pod kierunkiem dra hab. Marka Motyki - *Poczucie koherencji a wzory zachowań związanych ze zdrowiem*, uzyskując tytuł doktora nauk medycznych na Wydziale Pielęgniarstwa Akademii Medycznej w Lublinie.

Podstawą pomyślnie zakończonego przewodu habilitacyjnego była praca pt. *Czynniki warunkujące zdrowie człowieka i związana z nimi jakość życia – wybrane zagadnienia*, obejmującą cykl 11 publikacji lat 2008-2014. 30 czerwca 2015 roku Rada Wydziału Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Medycznego w Lublinie nadała dr n. med. Monice Binkowskiej-Bury tytuł doktora habilitowanego nauk o zdrowiu.

Dorobek naukowy dr hab. n. med. M. Binkowskiej-Bury obecnie obejmuje opublikowanych 101 prac, w tym 2 autorskich monografii o łącznej punktacji KBN/MNiSZW: 714, w tym 14 prac znajdujących się w czasopiśmie z listy filadelfijskiej o łącznym współczynniku oddziaływań - 20,223 IF. Liczba cytowań jej publikacji wynosi według bazy Web of Science 31, Index Hirsza - 5. Zainteresowania naukowe autorki skupiają się głównie na problematyce monitorowania zachowań zdrowotnych, zarówno prozdrowotnych, jak i ryzykownych w populacji osób młodych, stosowania leków i ich fałszerstw w aspekcie zdrowia publicznego oraz sytuacji społeczno-zawodowej pielęgniarek i ich roli w kształceniu akademickim. W działalności naukowej dr hab. Monika Binkowska-Bury szczególnie zwraca uwagę na priorytety polityki zdrowotnej oraz potrzeby starzejącego się społeczeństwa oraz określanie udziału pielęgniarek w realizacji świadczeń zdrowotnych w różnych obszarach ochrony zdrowia.

Dotychczas dr hab. n. med. Monika Binkowska-Bury brała udział w pięciu projektach naukowych. W kręgu zainteresowań były też dzieci w ramach programu *Badanie żywieniowe dzieci w wieku 2-3 lat w województwie podkarpackim*. Prowadziła badania na temat fałszowania produktów leczniczych oraz racjonalizacji stosowania antybiotyków przez lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej w ostrym zapaleniu gardła i/lub migdałków u dzieci i młodzieży od drugiego do piętnastego roku życia. Od wielu lat ściśle współpracuje z Narodowym Instytutem Leków w Warszawie w ramach badań dotyczących problematyki leków sfalszowanych, suplementów diety, używania narkotyków oraz nowych narkotyków syntetycznych „dopalaczy”. Osiągnięte wyniki są podstawą do licznych wystąpień na krajowych i międzynarodowych konferencjach.

Jako zastępca dyrektora Instytutu oraz kierownik Zakładu Podstaw Opieki Pielęgniarskiej przygotowywała wnioski o kształcenie na studiach drugiego stopnia na kierunkach pielęgniarstwo i położnictwo. Przyczyniła się też do powołania nowych kierunków: ratownictwa medycznego, zdrowia publicznego i elektroradiologii.

Możliwość pozyskania unijnych środków na doksztalcenie zaowocowała tworzeniem w Uniwersytecie Rzeszowskim różnych edycji studiów pomostowych dla pielęgniarek i położnych. Koordynatorem tych działań była M. Binkowska-Bury. A w ramach programu ERASMUS przygotowywała wyjazdy zagraniczne nauczycieli akademickich i studentów.

Aktualnie dr hab. n. med. Monika Binkowska-Bury jest wiceprezesem Zarządu Oddziału Polskiego Towarzystwa Medycyny Społecznej i Zdrowia Publicznego, jest członkiem Podkarpackiego Oddziału Towarzystwa Pielęgniarskiego, członkiem Rady Programowej serii Biblioteka Zdrowia Publicznego – Wydawnictwa Uniwersytetu Rzeszowskiego, członkiem Rady Naukowej Standardów Medycznych/Profilaktyki Zdrowotnej oraz pełni funkcję eksperta w radzie lekarzy Fundacji Polsat. W 2015 r. została mianowana jednym z ośmiu członków Wojewódzkiej Rady ds. Potrzeb Zdrowotnych.

W 2012 r. została wybrana prodziekanem Wydziału Medycznego.

Monika Binkowska w 1989 roku ukończyła pięcioletnie Liceum Medyczne w Kielcach, uzyskując dyplom pielęgniarki. Studia magisterskie ukończyła w Akademii Medycznej w Lublinie, na kierunku pielęgniarstwie. W 1997 r. uzyskała pierwszy stopień specjalizacji w zakresie medycyny społecznej, a w 2000 r. drugi stopień specjalizacji w zakresie organizacji ochrony zdrowia.

W życiu osobistym dr hab. Monika Binkowska-Bury z pasją poświęciła się wychowaniu dwójki dzieci: Sławomira i Beaty. Z czasem, coraz częściej, mama także z nimi dzieli się doświadczeniami z żywotnymi.

Ludwik Borowiec

50 LAT RUSYCYSTYKI W RZESZOWIE

W tym roku akademickim przypada 50. rocznica powstania kierunku filologia rosyjska. Z tej okazji w Uniwersytecie Rzeszowskim, w Katedrze Filologii Rosyjskiej odbyły się uroczyste obchody tego niecodziennego jubileuszu.

Świętowanie rozpoczął *Uroczysty koncert piosenki rosyjskiej*, który odbył się 14 października w sali koncertowej Wydziału Muzyki. Uczestniczyli w nim zarówno studenci filologii rosyjskiej, jak też absolwenci i zaproszeni goście – uczniowie zaprzyjaźnionych szkół gimnazjal-

nych oraz liceów. Byli przedstawiciele władz Wydziału Filologicznego i kierownictwo Katedry Filologii Rosyjskiej oraz pracownicy, w tym także emerytowani.

Jubileuszowi towarzyszyła też międzynarodowa konferencja naukowa *50 lat Rusycystyki Rzeszowskiej* (23–24.10.2015 r.), w której udział wzięli przedstawiciele polskich i zagranicznych ośrodków naukowych. Do Rzeszowa przybyli m.in. goście z Rosji – prof. dr hab. I. Łysakowa z Rosyjskiego Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego im. A. Hercena w Sankt

Petersburgu, Ukrainy – prof. dr hab. E. Wojcewa i prof. dr hab. J. Stiepanow z Odeskiego Uniwersytetu Narodowego im. I. Miecznikowa, z Uniwersytetu Śląskiego – prof. zw. dr hab. H. Mazurek, dr hab. M. Borek oraz dr hab. E. Straś, z Krakowa – prof. dr hab. L. Suchanek, z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego – dr hab., prof. UWM I. Rudziewicz. Ponadto liczną grupę stanowili młodzi adepci nauki z polskich uczelni (z Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Śląskiego, Uniwersytetu Opolskiego, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Uniwersytetu w Białymstoku i Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie).

Obrady toczyły się w trzech sekcjach: literaturoznawczo-kulturoznawczej, metodycznej oraz językoznawczej. Ogółem wygłoszono 44 referaty w języku rosyjskim i polskim. Prezentowane były różnorodne kierunki badawcze oraz tendencje rozwojowe poszczególnych dyscyplin filologicznych.

Konferencja była także okazją do wielu wspomnień, podsumowań oraz zadumy nad przyszłością i kierunkami rozwoju naszej katedry.

Pracownicy Katedry Filologii Rosyjskiej UR przygotowali również wystawę fotografii oraz prezentację dorobku naukowego byłych i obecnych pracowników.

KRÓTKO O HISTORII

Historia rusycystyki rzeszowskiej sięga roku 1965, kiedy to została utworzona przez doc. dra Aleksandra Dorosa z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie Katedra Historii Literatury Rosyjskiej i Języka Rosyjskiego.

W roku 1975 w katedrze utworzono trzy zakłady: Zakład Literatury Rosyjskiej i Radzieckiej kierowany przez doc. dra hab. Mikołaja Kupłowskiego, Zakład Dydaktyki i Praktycznej Nauki Języka Rosyjskiego pod kierunkiem dra Antoniego Palińskiego i Zakład Języka Rosyjskiego, którego kierownikiem został doc. dr Aleksander Doros.

W roku 1981 katedrę przekształcono w Instytut Filologii Rosyjskiej. Dyrektorem został doc. dr hab. Marian Bobran, który zastąpił doc. A. Dorosa również w kierowaniu Zakładem Języka Rosyjskiego.

Wówczas najpilniejszym zadaniem było zgromadzenie niezbędnego (szczególnie na kierunku neofilologicznym) księgozbioru. Dzięki wspólnym działaniom biblioteki uczelnianej i pracowników z filologii rosyjskiej skompletowano bogaty zestaw skryptów, podręczników, tekstów literackich i opracowań naukowych, który nadal jest uzupełniany.

W miarę rozwoju kierunku powiększał się zakres pracy dydaktycznej katedry. Szczególnie dotyczy to lat siedemdziesiątych i pierwszej połowy lat osiemdziesiątych. Przez ponad 40 lat kształcono przede wszystkim nauczycieli języka rosyjskiego. W większości podejmowali oni pracę w szkolnictwie podstawowym i średnim. Wyróżniający się absolwenci byli i są nadal zatrudniani w Instytucie.



Uwzględniając przemiany zachodzące w oświacie – zmniejszające się zapotrzebowanie na nauczycieli języka rosyjskiego (przestał on być przedmiotem obowiązkowym), w roku 1993 w instytucie wprowadzono dwie specjalizacje: filologia rosyjska z językiem angielskim oraz filologia rosyjska z językiem niemieckim.

W 2004 r. uruchomiono nową specjalizację – komunikacja interkulturowa w sferze biznesu z językiem angielskim.

Reforma szkolnictwa wyższego i wprowadzenie w 2008 r. studiów dwustopniowych: trzyletnich studiów licencjackich (I stopnia) i studiów magisterskich (II stopnia) uniemożliwiło kontynuację studiów dwukierunkowych. Wprowadzone zostały nowe formy kształcenia w zakresie języka rosyjskiego od podstaw z rozszerzonym nauczaniem języka angielskiego. Pojawiły się też nowe specjalności: rosyjski i angielski język biznesu, translatoryka oraz język rosyjski i angielski w turystyce.

Skład kadry naukowo-dydaktycznej Instytutu ulegał na przestrzeni czasu wielu zmianom. Łącznie w latach 1965-2015 pracowało u nas 95 nauczycieli akademickich. W tym też okresie zmieniano się kilkakrotnie kierownictwo Katedry/Instytutu FR:

- doc. dr Aleksander Doros – kierownik Katedry w latach 1965-1981, założyciel filologii rosyjskiej w Rzeszowie,





- prof. dr hab. Marian Bobran – dyrektor Instytutu w latach 1981-2005,
- dr hab., prof. UR Antoni Paliński – dyrektor Instytutu w latach 2005-2010,
- prof. dr hab. Kazimierz Prus – kierownik Katedry w latach 2010-2012,
- dr Grzegorz Ziętała – kierownik Katedry w latach 2012-2015,

Od lutego 2015 r. Katedrą kieruje prof. dr hab. Zofia Czapiga, natomiast funkcję zastępcy pełni (od roku 2012) dr Małgorzata Dziedzic.

Proces dydaktyczny w Katedrze Filologii Rosyjskiej jest realizowany przez 20 pracowników naukowo-dydaktycznych i dydaktycznych, wśród których mamy 4 profesorów, 15 doktorów i 1 magistra. W Katedrze zatrudnionych jest także 2 pracowników naukowo-technicznych.

Aktualnie działają 3 zakłady:

Literatury Rosyjskiej – 5 osób; kierownik – prof. dr hab. Kazimierz Prus,

Językoznawstwa Porównawczego – 5 osób; kierownik – prof. dr hab. Zofia Czapiga,

Językoznawstwa Stosowanego – 9 osób; kierownik – dr hab., prof. UR Ewa Dźwierżyńska.

Od 2006 r. Katedra Filologii Rosyjskiej wydaje czasopismo „Zeszyty Naukowe UR. Seria Filologiczna. Głotodydaktyka”, które znajdują się na liście B czasopism punktowanych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

WSPÓŁPRACA Z ZAGRANICZNYMI OŚRODKAMI AKADEMICKIMI

Rzeszowska rusycystyka współpracowała i nadal współpracuje z różnymi zagranicznymi ośrodkami akademickimi, m.in. z: Instytutem Pedagogicznym w Mińsku, Instytutem Pedagogicznym w Drohobyczu, Rosyj-

skim Państwowym Uniwersytetem Pedagogicznym im. A.I. Hercena w Sankt Petersburgu, Instytutem Języka Rosyjskiego im. A.S. Puszkina w Moskwie, Odeskim Uniwersytetem Narodowym im. I.I. Miecznikowa (Ukraina), Bałtycką Akademią Międzynarodową w Rydze (Łotwa), Uniwersytetem Roma Tre w Rzymie, Uniwersytetem w Granadzie (Hiszpania) i Uniwersytetem w Stambule (Turcja).

Ponadto nawiązana została współpraca z Uniwersytetami w Nottingham, Sztokholmie, Sydney i Merynii (Sycylia). Współpraca dotyczy m.in. organizacji międzynarodowej konferencji naukowej *Русистика и современность* (Sankt Petersburg, Odessa, Ryga, Bordeaux), wymiany grup studenckich, staży naukowych i wizyt studyjnych.

Aktywność naukowa naszych pracowników znajduje wyraz w czynnym uczestnictwie w blisko 500 konferencjach krajowych i zagranicznych, często o zasięgu międzynarodowym oraz w licznych publikacjach (monografie, prace zbiorowe, skrypty, artykuły naukowe, recenzje i inne).

KOŁO NAUKOWE I WYDARZENIA KULTURALNE

Od lat siedemdziesiątych aktywną działalność prowadzi Koło Naukowe Rusycystów. Aktualnie istnieje pięć sekcji: Sekcja Rosyjskiego Języka Biznesu (opiekun: dr Grzegorz Ziętała), Sekcja Lingwokulturoznawcza (opiekun: dr Anna Żarska), Sekcja Komunikacji Międzykulturowej (opiekun: dr Maria Kossakowska-Maras), Literaturoznawcza (opiekun: prof. dr hab. Natalia Maliutina), Teatralna (opiekun: dr Katarzyna Buczek).

Członkowie koła występowali z referatami na wielu zjazdach studenckich kół naukowych (m.in. Warszawa, Łódź, Wrocław, Kraków, Toruń, Bydgoszcz, Szczecin, Odessa, Sankt Petersburg, Ryga, Nyiregyhaza), sami też organizowali podobne. Studenci wydają gazetkę, organizują spektakle teatralne oraz podejmują wszelkie działania służące popularyzacji języka rosyjskiego i kultury rosyjskiej.

W 2013 roku pracownicy katedry założyli *Stowarzyszenie - Instytut im. Siergieja Rachmaninowa*, w ramach którego zorganizowany został *Dzień Kultury Rosyjskiej*. Z tej okazji odbyły się wykłady otwarte, konkursy dla studentów, degustacja potraw kuchni rosyjskiej oraz wspólne wieczorne śpiewanie. W roku 2014 odbył się *Festiwal Kultury Ukraińskiej*, podczas którego można było uczestniczyć w wykładach, warsztatach, prezentacjach, posłuchać pieśni ukraińskich oraz spróbować wielkanocnych potraw.

Studenci od wielu lat organizują *Wieczorek rusycysty*, w którym uczestniczą też nauczyciele akademicki. Wówczas odbywają się występy artystyczne, organizowane są liczne konkursy oraz wspólne śpiewanie rosyjskich przebojów.

Fot. J. Zydróż



JADWIGA BÄR

40 LAT ZESPOŁU PIEŚNI I TAŃCA UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO „RESOVIA SALTANS”

Trwające trzy dni obchody jubileuszowe ZPiT „Resovia Saltans” (1975-2015) rozpoczął spektakl taneczny dla mieszkańców Rzeszowa, który odbył się 10 listopada 2015 roku. Ponad stu pięćdziesięciu wykonawców, w tym dwie taneczne grupy reprezentacyjne, trzy taneczne grupy pokoleniowe oraz aktualne i absolwencie grupy wokalne i muzyczne zaprezentowało na scenie Filharmonii Podkarpackiej polskie tańce, pieśni i melodie ludowe będące w programie artystycznym „Resovii Saltans”. Koncert cieszył się tak dużym zainteresowa-

niem, że nie wszystkim sympatykom zespołu udało się zdobyć miejsca na widowni. Dla tych, którzy nie mogli uczestniczyć w tym wydarzeniu, TVP Rzeszów przygotowała transmisję koncertu w ramach programu „Spotkanie z folklorem”.

Obchody jubileuszowe z okazji 40-lecia działalności artystycznej „Resovii Saltans” stanowiły okazję do zorganizowania przez Rzeszowskie Stowarzyszenie Folklorystyczne „Resovia Saltans” i Towarzystwo Polsko-Niemieckie w Rzeszowie międzynarodowej sesji naukowej

ekspertów i animatorów kultury ludowej „Folklor łączy narody”. Obrady odbywały się w dniach 13-14 listopada 2015 roku w Centrum Naukowo-Dydaktycznym Mikroelektroniki i Nanotechnologii. Uroczystego otwarcia dokonali: prorektor UR prof. dr hab. **Sylwester Czopek**, dyrektor Centrum Języków Obcych dr **Sławomir Schultis**, prezes Towarzystwa Niemiecko-Polskiego w Hamburgu dr **Viola Krizak** oraz kierownik Studium Kulturalno-Oświatowego UR mgr **Romuald Kalinowski**. Wystąpienia gości z polskich i zagranicznych ośrodków naukowych (Niemcy, Ukraina) dotyczyły szeroko pojętej kultury ludowej, ze szczególnym uwzględnieniem folkloru tanecznego ziemi rzeszowskiej, regionu Karpackiego i Niemiec, kontaktów polsko-niemieckich w dziedzinie sztuki ludowej i jej znaczenia dla dialogu niemiecko-polskiego. Sesja zakończyła się dyskusją i wymianą doświadczeń dotyczących pracy zespołów folklorystycznych, promocji regionów i folkloru w życiu narodu polskiego i społeczeństw krajów sąsiednich. Dziękujemy mgr **Marii Więcko** i dr. Sławomirowi Schultisowi za współpracę i pomoc przy organizacji konferencji.

Punktem kulminacyjnym obchodów jubileuszowych był koncert galowy, który odbył się 14 listopada 2015 roku w Filharmonii Podkarpackiej pod honorowym patronatem JM Rektora UR prof. dr. hab. **Aleksandra Bobko**. Spektakl rozpoczął film przedstawiający historię powstania „Resovii Saltans”, najważniejsze wydarzenia z jej czterdziestoletniej działalności artystycznej, a także najciekawsze momenty z życia zespołu. Pierwsza część

koncertu miała charakter ludowy i obejmowała w większości starszy repertuar taneczny. Po dynamicznym prologu składającym się z najpiękniejszych tańców i przyśpiewek rzeszowskich, grupy aktualne i absolwentki zaprezentowały tańce regionalne: sądeckie, żywieckie i tańce Śląska Cieszyńskiego. Grupy wokalne wraz z solistami: **Natalią Cieślachowską**, **Joanną Ozgą** i **Hubertem Tejchmą** wzruszyły widownię lirycznymi przyśpiewkami z różnych regionów kraju. Niespodzianką był występ **Filipa Micka** i **Tomasza Jezuita** – wychowanków „Resovii Saltans”, a obecnie solistów wokalnych w Państwowym Zespole Ludowym „Mazowsze”. Pierwszą część koncertu zakończyła najnowsza pozycja taneczna – suita tańców podlaskich w choreografii Romualda Kalinowskiego. Drugą połowę koncertu uświetniły polskie tańce narodowe oraz blok tańców wschodnich (mołdawskich, rosyjskich i karpaccich), przeplatanych pieśniami i melodiami z południowo-wschodniego pogranicza kulturowego. Przyśpiewki łemkowskie w wykonaniu aktualnej grupy wokalne oraz solistki **Justyny Wróbel** i **Katarzyny Pietrzakiewicz** wprowadziły publiczność w wyjątkowy nastrój. Po raz pierwszy w koncercie jubileuszowym wystąpiły od kilku już lat szkolone w „Resovii Saltans” pary turniejowe, prezentując kujawiaka i mazura w formie towarzyskiej. Koncert galowy zakończył uroczysty polonez w wykonaniu wszystkich grup tanecznych i wokalnych.

Spektakle jubileuszowe ZPiT „Resovia Saltans” były wielkim wydarzeniem artystycznym, nie tylko dla wychowanków i obecnych członków zespołu, ale także



dla Uniwersytetu Rzeszowskiego. Atmosfera w czasie występów była niepowtarzalna i na długo pozostanie w pamięci uczestników. Widzowie zachwyceni wysokim poziomem artystycznym wykonawców, różnorodnością tańców, piękną choreografią i barwnymi, oryginalnymi strojami z wielkim zaangażowaniem reagowali na to, co działo się na scenie. Bawiąc się i wzruszając zarazem, wyrażali swe uznanie dla artystów dużym aplauzem zarówno podczas, jak i po każdym zaprezentowanym tańcu i śpiewie.

Jako ambasador polskiej kultury ludowej i narodowej ZPiT „Resovia Saltans” przez 40 lat godnie reprezentował swoją uczelnię, Rzeszów i Podkarpacie na scenach kraju i całego świata. Wierzę, że pozostanie on piękną wizytówką Uniwersytetu Rzeszowskiego i nadal będzie prezentował tradycję tańca polskiego na najwyższym poziomie artystycznym.

Organizatorem uroczystości jubileuszowych był prezes Rzeszowskiego Stowarzyszenia Folklorystycznego „Resovia Saltans” **Jerzy Rembisz**. Koncerty jubileuszowe opracowała i przygotowała obecna kadra ZPiT „Resovia Saltans”: **Agnieszka Momola** (przygotowanie kostiumów), **Tomasz Blicharz** (akompaniator), **Lidia Chalińska** (akompaniator), **Ewa Rembisz** (instruktor tańca), **Jadwiga Bär** (instruktor tańca), **Sławomir Gołąb** (chórmistrz), **Paweł Paluch** (opracowanie muzyczne programu i kierownictwo kapeli). Scenariusz, reżyseria i przygotowanie choreograficzne koncertu było dziełem **Romualda Kalinowskiego**.



EMILIAN
ZADARKO

JUBILEUSZ 50-LECIA KLUBU UCZELNIANEGO AZS I 10-LECIA WYDZIAŁU WYCHOWANIA FIZYCZNEGO

Podniosła uroczystość 50-lecia Klubu Uczelnianego Akademickiego Związku Sportowego UR miała miejsce w dniu 21 listopada 2015 roku, w murach Uniwersytetu Rzeszowskiego. Drugim jubilatem był Wydział Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego, który w tym czasie świętował obchody 10-lecia. Przy akompaniamencie chóru pod dyrekcją dr **Bożeny Stasiowskiej-Chrobak** wprowadzono sztandar uczelni. Zebranych gości przywitani: prezes KU AZS UR dr hab. prof. UR **Emilian Zadarko**, dziekan Wydziału Wychowania Fizycznego UR prof. dr hab. **Wojciech Czarny** oraz dyrektor Centrum Sportu i Rekreacji UR mgr **Bogusław Berdel**. Uroczyste otwarcia spotkania dokonał JM

Rektor UR prof. dr hab. **Aleksander Bobko**. Wśród zaproszonych gości byli m.in.: sekretarz stanu Ministerstwa Sportu i Turystyki **Jarosław Stawiarski**, sekretarz generalny AZS **Bartłomiej Korpak**, ks. prałat **Jan Szczupak**, prezes Zarządu Środowiskowego AZS dr **Janusz Zieliński**, członek honorowy Zarządu Środowiskowego AZS **Marek Ogrodniczek**, a także przedstawiciele władz miasta, kuratorium oświaty oraz uczelni uczestniczących w rywalizacji sportowej, w ramach Festiwalu Akademickiego Sportu. Wśród gości znajdowali się także byli i obecni trenerzy oraz zawodnicy klubów uczelnianych AZS i sympatycy akademickiego sportu.



Organizatorzy jubileuszowych uroczystości, pod przewodnictwem prezesa KU AZS UR dr hab. prof. UR Emiliana Zadarki oraz wiceprezes mgr **Edyty Niżioł-Babiarz**, stworzyli okazję do spotkania kilku pokoleń uczestników akademickiej rywalizacji sportowej. Uroczystość jubileuszowa była także okazją do podziękowania twórcom struktur klubów AZS, działających do chwili powstania UR (2001 r.): WSP Rzeszów, filii AR Kraków oraz filii UMCS Lublin w Rzeszowie. Słowa wdzięczności i szacunku skierowano do trenerów i zawodników za ich trud i zaangażowanie w pracę na rzecz uzyskania nieprzeciętnych wyników sportowych oraz rozwój zaplecza sportowego AZS. Pamiątkowy certyfikat ukończenia 12-minutowego biegowego Testu Coopera (z wynikiem przebiegniętych 2000 m), organizowanego systematycznie przez KU AZS UR otrzymał prof. dr hab. Aleksander Bobko.

Prof. dr hab. **Stanisław Zaborniak** zaprezentował specjalnie wydane na tę okoliczność monografie: *50-lecie akademickiej kultury fizycznej w WSP, UMCS, AR i UR w Rzeszowie* oraz *10-lecie Wydziału Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego*.

Z okazji rzeszowskiego święta przyznano 27 Srebrnych Odznak AZS, którymi wyróżniono: Macieja Bara-

na, Gabriela Bobulę, Marcina Brogowskiego, Patryka Busztę Arkadiusza Dąbka, Grzegorza Domino, Sławomira Drozda, Michała Giżę, Łukasza Godka, Damiana Jędryasa, Mateusza Jędryasa, Marcina Korbeckiego, Kamila Kościelnego, Lesława Lassotę, Pawła Lenika, Miłosza Lewandowskiego, Mariolę Matysik, Karolinę Piekarcz, Adama Podolskiego, Dariusza Roga, Jaromira Skibę, Kamila Sulibę, Macieja Śliżę, Iwonę Tabaczek-Bejster, Piotra Waszyńskiego, Katarzynę Wielgos i Michała Zielińskiego.



Złotymi Odznakami AZS uhonorowano: Annę Barć, Macieja Huzarskiego, Jerzego Kulasę, Aleksandra Raganę, Grzegorza Wiśniowskiego i Emiliana Zadarko.

Wyróżnienia przeznaczone dla wybitnych sportowców wręczono: **Kamilowi Gurdakowi, Krystianowi Herbie, Piotrowi Kowalowi, Marcie Niewczas, Edycie Reli, Tomaszowi Rząsie, Arturowi Szymańskiemu, Stanisławie Świst, Bogdanowi Taracińskiemu i Rafałowi Wilkowi.**

Nagrody 50-lecia KU AZS UR, za godne reprezentowanie klubów uczelnianych tworzących obecną strukturę AZS UR otrzymali: **Wiesław Bomba, Stanisław Dudziński, Stanisław Hadam, Marek Mirkiewicz, Jerzy Rut, Marian Gajdek, Ryszard Śpiewak, Grzegorz Hajduk, Renata Kołodziej i Marian Marciniak.**

Przyznano także nagrody specjalne, 50-lecia KU AZS UR za wsparcie organizacyjne i sportowe, które otrzymali: **Wojciech Bajorek, Robert Bąk, Bogusław Berdel, Jacenty Binkowski, Wiesław Gołda, Maciej Huzarski, Ewa Kordek-Choros, Bartłomiej Korpak, Jacek Krawczyk, Jerzy Kulasa, Adam Maryniak, Edyta Nizioł-Babiarz, Marek Ogrodniczek, Tadeusz Olszowy, Roman Peliszko, Maria Pliś, Zbigniew Sarna, Tomasz Świątek, Stanisław Zaborniak i Janusz Zieliński.** Wyróżniono także dwie instytucje wspierające działalność organizacyjną KU AZS UR: **Uniwersytet Rzeszowski** oraz **Wydział Wychowania Fizycznego UR.**

Listy gratulacyjne JM Rektora Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dra hab. Aleksandra Bobko otrzymali: **Edyta Nizioł-Babiarz, Maciej Huzarski, Janusz Zieliński i Emilian Zadarko.**

Wyjątkowym w środowisku rzeszowskiego sportu akademickiego **Medalem Edwarda Śąddeckiego** uhonorowano dra hab. prof. UR **Zbigniewa Barabasa**, który z wielkim sentymentem wspominał byłego prezesa KU AZS WSP, a po utworzeniu Uniwersytetu Rzeszowskiego – KU AZS UR.

W uznaniu osiągnięć uniwersyteckiego klubu przedstawiciele ŚRODOWISKA RZESZOWSKIEGO AZS w osobach: prezesa dra Janusza Zielińskiego oraz członka honorowego Marka Ogrodniczka przekazali na ręce prezesa klubu dra hab. prof. UR Emiliana Zadarko sztandar klubowy, który został poświęcony przez ks. prałata Jana Szczupaka i ks. dra hab. prof. UR Adama Podolskiego. Poczest sztandarowy reprezentowany był przez brązową medalistkę MP w boksie **Klaudię Sibigę**, złotą medalistkę Młodzieżowych Mistrzostw Polski w lekkiej atletyce **Dorotę Skibę** oraz srebrnego medalistę AMP w futsalu **Mateusza Jędryasa.**

Kolejnym wyróżnieniem dla klubu było przekazanie przez członka ZG AZS **Bartłomieja Korpaka** wiceprezes **Edycie Nizioł-Babiarz** aktu własności jachtu Sportina 682. Zamówiony w Solinie jacht ma nosić na burcie nazwę przewrotną, ale znaczącą - „50+”.

Jubileuszowe spotkanie uświetnił występ Zespołu Pieśni i Tańca „Resovia Saltans” pod kierownictwem **Romualda Kalinowskiego.** A wieczorem odbył się uroczysty bankiet.



W przededniu uroczystości jubileuszowej 50-lecia KU AZS UR zorganizowano **Festiwal Akademickiego Sportu (FAS)**, którego celem była integracja społeczności akademickiej polskich i zagranicznych uczelni, rywalizacja sportowo-rekreacyjna, wymiana doświadczeń na tle tradycji, kultury i folkloru, ze szczególnym uwzględnieniem krajów Europy Środkowej i Wschodniej. W odbywającym się w dniach 18–21 listopada 2015 r. FAS-ie w 6 konkurencjach rywalizowało 14 drużyn, reprezentujących Polskę (Podkarpacie), Ukrainę, Słowację i Rumunię. Uroczyste otwarcie w wypełnionej po brzegi hali ROSiR uświetniły pokazy akrobatyczne zespołu KAS AZS, prowadzonego przez mgr **Brygidę Sakowską-Kamińską.** Dla uczestników FAS-u zorganizowano także warsztaty korfbalowe, które poprowadzili zawodnicy z Warszawy i Wrocławia. Sportowa rywalizacja zakończyła się następującymi wynikami:

- Bowling - University of Oradea,
- Tenis stołowy - Politechnika Rzeszowska,
- Pływanie - Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania,
- Piłka siatkowa - Lviv State University of Physical Culture,
- Koszykówka - Uniwersytet Rzeszowski,
- Unihokej - PWSZ Sanok.

Pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej (pomimo tej samej liczby punktów co Uniwersytet Rzeszowski i ze względu na większą liczbę zwycięstw w poszczególnych konkurencjach) zdobyła drużyna **Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania.** Trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej zajęła **Politechnika Rzeszowska.** Łącznie w festiwalu uczestniczyło ponad 220 studentów, a zakończenie uświetniły występy **Krystiana Herby** i pokaz akrobatyczny w wykonaniu **Bartka i Delfiny.**

Fot. J. Zydróż

Wydawnictwo UR poleca

Agata Paliwoda „Swoja i obca”. Twórczość literacka Danuty Ireny Bieńkowskiej, ISBN: 978-83-7996-171-9, 2015, ss. 408, format A5, oprawa broszurowa

Monografia stanowi obszerne opracowanie przybliżające czytelnikowi dorobek literacki Danuty Ireny Bieńkowskiej, poetki, prozaiczki, historyka literatury. Bohaterka książki urodziła się w Toruniu w 1927 roku i jako niespełna trzynastoletnie dziecko została wywieziona wraz z rodziną ze Lwowa do sowieckich obozów pracy, gdzie na zesłaniu spędziła dwa lata. Powojenne losy rzuciły ją do Kanady.

Publikacja jest próbą odczytania twórczości autorki *Drogi do Rosji*. Narracja monografii skupia się na analizie dominujących w piśmarstwie Bieńkowskiej – jej wierszach, drobnych opowiadaniach, fragmentach dziennika – zagadnień związanych z samotnością, przemijaniem, miłością czy wreszcie emigracyjnością na tle istotnych dla niej kontekstów (m.in. literatury łagrowej, emigracyjnej). Książkę zamyka aneks – młodzińczyk dziennik pisany od października 1942 do stycznia 1944 roku, zachowany w rękopisie i przechowywany wraz z całym archiwum poetki w zbiorach Thomas Fisher Rare Book Library at the University of Toronto.

Lesław Niemczyk, Kapitał intelektualny w księgach rachunkowych oraz sprawozdawczości przedsiębiorstwa, ISBN: 978-83-7996-175-7, 2015, ss. 356, format B5, oprawa broszurowa

Pierwszy autorski podręcznik obejmujący swym zakresem kapitał finansowy, kapitał intelektualny, kapitał relacyjny oraz metodykę ujmowania ich na kontaktach księgowych, a następnie w sprawozdawczości przedsiębiorstwa. Dominujący obecnie paradygmat rachunkowości skoncentrowany na kapitale finansowym charakterystyczny dla tradycyjnego kapitalizmu uniemożliwia przedstawianie w sprawozdaniu finansowym istoty przedsiębiorczości bazującej na kapitale intelektualnym. Dlatego powstawaniu gospodarki opartej na wiedzy towarzyszy zadziwiający paradoks: przedsiębiorstwa bazujące na kapitale intelektualnym ujawniają w swoich bilansach wyłącznie kapitał finansowy. Coraz szersze grupy interesariuszy innowacyjnych przedsiębiorstw kwestionują wartość informacyjną tak sporządzanych sprawozdań. Ponadto w literaturze z zakresu nauk ekonomicznych twierdzi się, że najważniejszym zasobem przedsiębiorstwa jest aktualnie kapitał intelektualny, choć od ponad 500 lat bilanse przedsiębiorstw prezentują tylko i wyłącznie zbywalny majątek oraz równoważący go kapitał finansowy. Współczesna rewolucja kapitału intelektualnego sprzyja zatem nowatorskim nurtom nauk o finansach, które proponują rozbudować zakres bilansów przedsiębiorstw o kategorie kapitałów niefinansowych. Właśnie ten podręcznik pokazuje, jak to zrobić od podstaw!

Zbigniew W. Czerniakowski, Między naturą a kulturą ogrodu. Krótkie spotkania z historią sztuki ogrodowej, ISBN: 978-83-7996-183-2, 2015, ss. 128, format B5, oprawa broszurowa

Podręcznik stanowi kompendium wiedzy o architekturze ogrodowej przedstawionej na tle zachodzących przez wieki zmian społeczno-kulturowych. Zawarto w nim najważniejsze informacje na temat stylów ogrodów od starożytności po przełom XIX i XX wieku, poszerzone o specjalistyczne dane przyrodnicze dotyczące szaty roślinnej charakterystycznej dla sztuki ogrodowej poszczególnych epok oraz charakterystykę wybranych założen ogrodowych: europejskich (Francja, Hiszpania, Włochy, Anglia, Niemcy, a na tym tle – Polska), bliskowschodnich (Egipt, Mezopotamia) i dalekowschodnich (Chiny, Japonia). Ich znajomość należy do kanonu wykształcenia ogólnego. Chociaż podręcznik rozwija przede wszystkim aspekt biologiczny omawianych założen ogrodowych, jego zaletą jest ukazanie historii kultury ogrodu jako istotnego składnika kultury ogólnej, jak poezja, filozofia czy sztuki piękne (rzeźba, malarstwo).

Radość – aspekty kulturowo-językowe, red. **Grażyna Filip, Magdalena Patro-Kucab,** ISBN: 978-83-7996-163-4, 2015, ss. 230, format B5, oprawa broszurowa

Na publikację złożyło się czternaście rozpraw językoznawców i literaturoznawców z pięciu europejskich krajów: Niemiec, Polski, Rosji, Słowacji i Ukrainy. Tematem wiodącym monografii jest wieloaspektowe aksjologiczne rozumienie radości. Z jednej strony może to być afiliacyjna wartość wysoka, wynikająca z dążenia do nawiązywania i utrzymywania bliskiego kontaktu z innymi ludźmi, z potrzeby emocjonalnego i społecznego zakorzenienia. Z drugiej natomiast może to być najniższa, ale jakże ludzka w hierarchii aksjologicznej wartość hedonistyczna wyrażająca się dążeniem do zaspokajania własnych przyjemności i unikania spraw przykrych. W obu ujęciach do wyrażenia tej emocji służy potencjał kodów niewerbalnych, werbalnych i parawerbalnych. Autorzy uczynili przedmiotem swoich obserwacji zarówno jednostki leksykalne wyrażające radość w językach narodowych (polskim, słowackim i ukraińskim), jak i różne utwory literackie (współczesna rosyjska nowelistyka, teksty polskich utworów muzycznych), wypowiedzi internetowe, a także materiały marketingowe. Ich wielokierunkowe pogłębione refleksje stały się przypomnieniem o potrzebie empatii, ponieważ – jak zauważa przywołany w jednym z artykułów Fiodor Dostojewski – „nie można kochać ludzi, nie kochając ich radości”.

LUDWIK
BOROWIECCO KRYJE SIĘ W WODZIE
KARPACKICH RZEK?

W ostatnich tygodniach ukazała się niezwykle ciekawa, wypełniająca istotną lukę na rynku wydawnictw naukowych książka pt. *Fauna wodna potoków karpackich – cenne gatunki i zespoły. Przewodnik terenowy* autorstwa dr **Anety Bylak** i prof. dra hab. **Krzysztofa Kukuły** z Katedry Biologii Środowiska Wydziału Biologiczno-Rolniczego UR. Wydawnictwo to jest próbą przybliżenia w przystępnej formie, czytelnej dla niespecjalisty, świata ukrytego w górskich rzekach i potokach. Wędrując po górach i malowniczym Pogórzu Karpackim, naszą uwagę skupia przede wszystkim ukształtowanie terenu, jak np. połoniny w Bieszczadach czy kompleksy leśne Pogórza Przemyskiego. Niektórzy zaobserwują również ptaki szybujące po niebie, kolorowe motyle, kwitnące wiosną łąki. Na rzeki i potoki także zwracamy uwagę, ale najczęściej tylko w aspekcie krajobrazowym. Autorzy *Fauny wodnej potoków karpackich...* chcieli pokazać choć małe fragmenty tego, co ukryte jest w wodzie. Książka jest tym bardziej cenna, że środowisko wodne jest trudne do obserwacji dla niespecjalisty. Ryby są dostrzegane (i doceniane) głównie przez wędkarzy, a jeszcze trudniejsze do zaobserwowania bezkręgowce żyjące w potokach górskich budzą zainteresowanie wyłącznie specjalistów. W książce autorstwa nauczycieli akademickich Wydziału Biologiczno-Rolniczego UR czytelnik znajduje zwięzłe opisy wybranych grup zwierząt bezkręgowych i gatunków ryb z potoków i rzek karpackich.

Podkarpacie jest nie tylko zielone, ale także błękitne, gdyż wiele środowisk wodnych jest tu dobrze zachowanych i jednocześnie bardzo cennych, nie tylko w swoim aspekcie przyrodniczym. Na potrzeby przedstawionej publikacji autorzy musieli przeprowadzić selekcje zgromadzonego materiału i wybrali zespoły organizmów i gatunki najcenniejsze, ale również te najbardziej charakterystyczne dla Karpat. Aby ułatwić właściwe postrzeganie podwodnego świata zwierząt, przedstawili krótkie charakterystyki warunków panujących w wodach płynących z obszarów o dobrze zachowanym środowisku. W książce znalazły się opisy siedlisk występujących w wodach płynących oraz zagrożeń wynikających z działalności człowieka. Książka została opracowana w sposób umożliwiający korzystanie z niej bezpośrednio w terenie. Niezwykle cennym, wręcz unikatowym jej elementem są autorskie klucze do oznaczania organizmów, a jej zasadniczą część stanowią przejrzyste opracowane tablice barwne



Kleń (*Leuciscus cephalus*) – gatunek powszechnie występujący w karpackich rzekach, należy do rodziny karpiowatych.
Fot. K. Kukuła

autorstwa dr Anety Bylak. Książka zawiera kilkadziesiąt zdjęć potoków karpackich i żyjących w nich zwierząt. Są one autorstwa prof. Krzysztofa Kukuły.

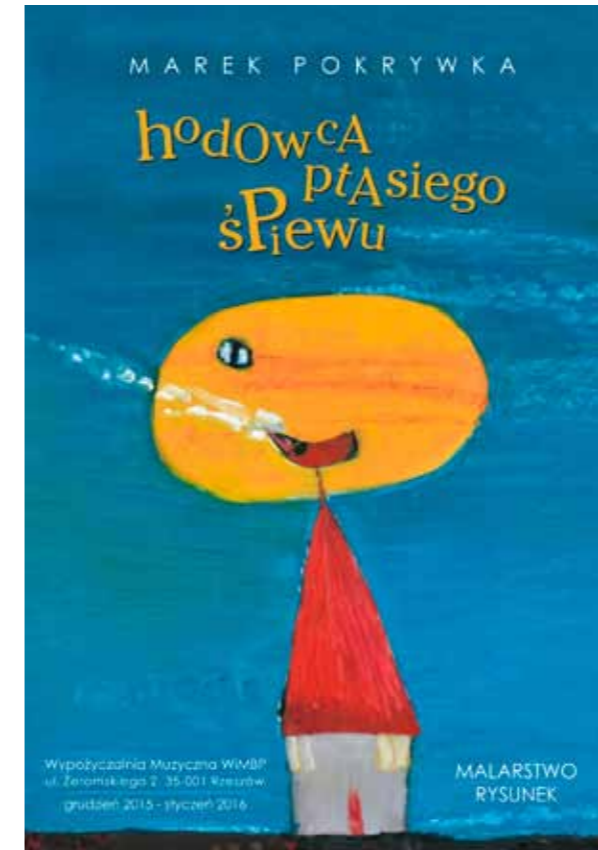
Publikacja *Fauna wodna potoków karpackich – cenne gatunki i zespoły. Przewodnik terenowy* ma nie tylko istotne walory naukowe, ale też edukacyjne. Poprzez oryginalne opracowanie edytorskie, daje możliwość jej wszechstronnego wykorzystania – przez studentów na zajęciach z biomonitoringu, w szkole na lekcjach biologii, ale także przez pasjonatów przyrody podczas przyrodniczych wypraw.

**Fauna wodna potoków karpackich – cenne gatunki i zespoły. Przewodnik terenowy* Aneta Bylak i Krzysztof Kukuła. ISBN 978-83-61577-71-3, ss. 196. Wydawca: Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju i Promocji Podkarpacia „Pro Carpatia”.



Chrząszcz, rodzina: pływakowate Dytiscidae. W wodzie żyje stadium larwy, poczwarka i owad dorosły. Charakterystyczne cechą budowy larw są mocne, sierpowato zagięte żuwaczki (1), oraz obecność wyrostków zwikłe dwóch, na końcu odwłoka (2), dwa pazurki na stopie (3). Dorosłe chrząszcze mają wydłużone owalne ciało (4) i tylną parę odnóży przekształconą w odnóża płymne (5).

Autorka ryciny A. Bylak



W Bibliotece Muzycznej przy ul. Żeromskiego w Rzeszowie (filii obchodzącej swoje 70-lecie istnienia) Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej, trwa wystawa malarstwa i rysunku profesora Marka Pokrywki, nauczyciela akademickiego na Wydziale Sztuki UR. W intencji autora podporządkowana została jednemu tematowi zamkniętemu w tytule *Hodowca ptasiego śpiewu*. Można ją nazwać osobliwym podręcznikiem nauczającym radości istnienia, afirmacji życia i natury, prawdziwego bytu. Człowiek nie zawsze potrafi te stany rozpoznać, poddać się im czy dość wyraźnie zmanifestować przywiązanie do nich, bo płaczą go więzy własnego racjonalizmu.

Świat artystycznych wizji i interpretacji rzeczywistości Marka Pokrywki, w tej kolejnej swojej odsłonie, w zasadzie nie wymaga tłumaczenia. To obszar bezgraniczny, tak jak żywiołem ptaków jest bezkres powietrza i przestrzeni. Tylko od czasu do czasu, gdy któryś z nich przysiadzie i pozwoli się sobie przyglądać, gdy wydaje z siebie kaskady dźwięków, lub pojedyncze trele, wówczas ustanawiają się – w gruncie rzeczy pozorne i chwilowe – granice. Świat przybiera konkretne kształty. Terytorium, gdzie pojawiają się i panują ptaki jest też jakąś strefą możliwości niezwykłych, albo nienazwanych, ba, nawet nieprzewidywalnych. Wchodzenie z nim w kon-

takt prowadzi ku temu, co ukryte, w głąb, ku innej rzeczywistości. Obserwując je niejako wydobywamy „to” ukryte na powierzchnię istnienia, stwarzamy i aby lepiej móc zrozumieć, sięgamy do pamięci, przypominamy zdarzenia, chwile, wygłady, zapachy, okoliczności, dotyki, smaki, dźwięki, odtwarzamy w wyobraźni i budujemy specyficzny kosmos. To proces pełen wysiłku, ponadto wyjątkowo intymny, delikatny, ulotny, pojedynczy, zarazem jednak wspólny i powszechny, który staje się czymś głęboko ludzkim tylko wtedy, gdy można w nim osobiście uczestniczyć. Wbrew pozorom to działanie, taka droga postępowania, tak kontemplacyjne, w naturze bywa raczej rzadkie, bliskie medytacji czy modlitwy. Ale można je także rozumieć jako sygnał ulotności, bo inicjatorem, albo katalizatorem są, wszak latające, ptaki.

Uwagę zwracają kolory prac, ich refleksy i wyrazistość, a w innych znów przypadkach jakby „rozpylenie”, co razem buduje indywidualne przestrzenie zaopatrzone przez artystę niejako w swe własne zestawy światła i palety barw. Zazwyczaj łączone są w poszczególnych kompozycjach dwie płaszczyzny kolorystyczne, co daje niekiedy efekt pewnej „plakatości”, ale i wzmocnienia siły oddziaływania. Odbierać można je jako zapisy pewnych sytuacji, sposoby widzenia, które miewają kształty z lekka symboliczne, podpowiadające znaczenia, ale w pierwszym rzędzie liczą się kształty i kolory, bo to one działają na świadomość obserwatora. Być może są to nieco zaskakujące zestawienia, ale też w swej jednorodności z łatwością wywołują uczucia bliskie zachwytowi, konkret kojarzy się z abstrakcją, szczególnie prowokuje myśli do uogólniania. Wszystkie razem, czyli prace z ptasimi motywami, projekty i luźne szkice, tworzą coś na kształt tygla, w którym warzy się ciekawa substancja o walorach uniwersalnych, jej zaś przygotowywanie swobodnie przekracza granice czasu i przestrzeni. Usystematyzować te wrażenia i przesłania może widzą, artysta tego nie robi. W każdym razie nie wprost. Ogranicza swą rolę do dokładania kolejnych elementów i wariantów do tego alchemicznego naczynia. Skojarzenia i odczytania pozostawiając wiedzy i wyobraźni odbiorcy, który właściwie musi ulec aurze baśniowości, tajemniczości, niedopowiedzeń, czegoś na kształt poezji bez słów.

Warto może wspomnieć na koniec, że obecna wystawa koresponduje z poprzednią tego artysty, opatrzoną tytułem *Tam, gdzie kwitną ogrody*. Dedykowana była „Pamięci Rodziców”, a *Hodowca ptasich śpiewów* zadedykowana została „Bratu”. I jak dom rodzinny był symbolicznym ogrodem-rajem, którego podstawy zbudowali rodzice artysty, wyposażając go w życiowy system wartości, tak jego drogę twórczą w znacznym stopniu ukierunkował starszy brat, także znakomity artysta i profesor naszego Uniwersytetu, stając się dla młodszego przewodnikiem po bezkresnej przestrzeni sztuki.



Przez wiele lat, kiedy na mapie Europy nie było Polski rodacy powtarzali słowa C. K. Norwida

*Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba
Podnoszą z ziemi przez uszanowanie
Dla darów Nieba
Tęskno mi Panie (...)*

KAZIMIERZ OŻÓG

W KRĘGU POLSKICH ZNAKÓW KULTUROWYCH – BOŻE, COŚ POLSKĘ

Listopad, polski listopad to przede wszystkim dwie rocznice o kapitalnym dla narodu znaczeniu: 11 listopada 2015 roku minęła 97 rocznica odzyskania niepodległości, a 29 listopada tego roku minęło 185 lat od nocy listopadowej, kiedy wybuchło powstanie w Królestwie Polskim przeciwko Rosji, zwane listopadowym. Ważny też był wydany 5 listopada 1916 roku akt dwóch cesarzy: Austro-Węgier i Niemiec o powstaniu Królestwa Polskiego. Niech ten skromny artykuł będzie małym uczczeniem tych rocznic.

Lata 1790–1815 należą w dziejach Polski do okresów szczególnych. Historia Polski nabrała przyspieszenia, tak wiele się w tym czasie wydarzyło, zbyt wiele jak na jedno pokolenie Polaków: obrady Sejmu Wielkiego, próbujące

ratować Rzeczpospolitą, uchwalenie wspaniałej Konstytucji 3 maja, wojna polsko-rosyjska w obronie konstytucji, konfederacja targowicka, drugi rozbiór Polski, powstanie kościuszkowskie, trzeci rozbiór Polski, abdykacja króla Stanisława Augusta Poniatowskiego i ostateczny finis Poloniae; rozpacz, rozpacz, rozpacz, potem znów nadzieja, bo epopeja napoleońska, Księstwo Warszawskie, wyprawa wojska polskiego u boku Napoleona na Rosję w roku 1812, i znów klęska, wreszcie Kongres Wiedeński. Właśnie ten zjazd monarchów europejskich po klęsce Napoleona dał Polakom niewielką nadzieję, ustanawiając kadłubowe wprawdzie, ale nasze także z nazwy Królestwo Polskie. Wtedy na kilkanaście lat wróciła na mapę Europy złamana militarnie, ale o wielkim patriotyzmie

” *Jest to pieśń uniwersalna, bo kiedy w listopadzie 1918 roku Polska odzyskała wolność, zaczęto na nowo śpiewać „Ojczyznę wolną pobłogosław, Panie”, i znów potem, kiedy rozdarły Polskę dwa totalitaryzmy: hitlerowski i sowiecki, naród błagał, prosił, wołał w setkach różnych sytuacji „Ojczyznę wolną racz nam wrócić, Panie”. Po roku 1989 znowu prosimy o błogosławieństwo.*

Polska. To już był sukces. Naród uległ, ale nie zapomniał o idei wolności. Zmęczeni bałaganem historii i ciągłymi klęskami rodacy przyjęli ten akt powstania Królestwa Polskiego z wyraźną nadzieją. Tę nadzieję wzmacniało jeszcze to, że car Aleksander I, który na mocy postanowień Kongresu Wiedeńskiego został królem Polski, choć nigdy formalnie się nie koronował, miał opinię władcy liberalnego, sprzyjającego Polakom. Królestwo Polskie cieszyło się znaczną autonomią, miało swoją konstytucję, własny rząd i wojsko. Nic więc dziwnego, że w roku 1816 na pierwszą rocznicę powstania Królestwa Polskiego znany poeta klasycystyczny Alojzy Feliński, będąc wyrazicielem licznych Polaków, napisał podniosły utwór literacki, czyli hymn na cześć cara i króla Polski Aleksandra I. Ułożono do tych słów melodię i powstała słynna pieśń. Oto pierwsza jej wersja:

*Boże! Coś Polskę przez tak liczne wieki
Otoczał blaskiem potęgi i chwały
I tarczą swojej zasłaniał opieki
Od nieszczęść, które przywalić ją miały
Przed Twe ołtarze zanosim błaganie
Naszego króla zachowaj nam, Panie!*

Była to zatem pieśń na cześć zaborcy. Była to modlitwa o pomyślność Aleksandra. Śpiewano ją przy ważnych, oficjalnych uroczystościach. Ale za kilka lat, kiedy nastąpiły lata 20. XIX wieku i car zaczął łamać konstytucję, ktoś wpadł na genialny pomysł, żeby wymienić słowa *Naszego króla zachowaj nam, Panie* na frazę *Ojczyznę wolną racz nam wrócić, Panie*. Tak się stało i powstała najwspanialsza polska pieśń patriotyczna. Te słowa odmieniły losy tej pieśni... i znacząco wpłynęły na dzieje Polski. Bo przecież słowo jest potężną bronią w walce o tożsamość i wolność narodu. Słowa różnych pieśni działały mocniej w czasie zaborów aniżeli niejedna powstańcza bitwa. W czasie powstania listopadowego ta śpiewana modlitwa zaczęła być bardzo popularna, wtedy też ustalono ostateczną, śpiewaną po dziś dzień wersję. Pieśń „Boże, coś Polskę” stała się duchową twierdzą, potężną bronią narodu walczącego o wolność. Zagrzewała do walki, integrowała w umiłowaniu polskości naród, była wielką modlitwą o wolność. Pieśń w czasie zaborów była tak często śpiewana, że władze carskie zabroniły jej śpiewu w roku 1862, kiedy w Warszawie odbywały się wielkie manifestacje patriotyczne. Tekst ma kilka strof, jednak powszechnie znane są dwie. Mają one kunsztowną budowę, strofa pierwsza to wielka apostrofa do Boga, aby przywrócił nam wolną Ojczyznę. Zatem jest to modlitwa, i co ważne, tak ciekawie ułożona, że to wielkie wo-

łanie do Boga rozbudowano o treści ukazujące wspaniałą przeszłość Polski. Kapitalny chwyt; Bóg opiekował się wielką Ojczyzną, pełną blasku i chwały. Ci, którzy pamiętali tę wielkość musieli z wielkim żalem śpiewać tę pieśń:

*Boże, coś Polskę przez tak liczne wieki
Otoczał blaskiem potęgi i chwały,
Coś ją osłaniał tarczą swej opieki
Od nieszczęść, które pognębić ją miały
Przed Twe ołtarze zanosim błaganie
Ojczyznę wolną pobłogosław, Panie!*

Strofa druga ma już inny wydźwięk, chociaż mamy tę samą technikę wielkiej apostrofy, czyli bezpośredniego wołania do Boga, aby przywrócił wolność Polsce. Tu Ojczyzna ukazana jest w swoich klęskach, które jeszcze bardziej – z nieodgadzionych wyroków Boskich – pomnażają jej sławę. Było to wyraźne odniesienie do pełnego chwały i klęsk okresu 1790–1815.

*Ty, któryś potem tknięty jej upadkiem
Wspierał walczących za najświętszą sprawę,
I chcąc świat cały mieć jej męstwa świadkiem
W nieszczęściach samych pomnażał jej sławę.
Przed Twe ołtarze zanosim błaganie
Ojczyznę wolną racz nam wrócić, Panie.*

Jest to pieśń uniwersalna, bo kiedy w listopadzie 1918 roku Polska odzyskała wolność, zaczęto na nowo śpiewać „Ojczyznę wolną pobłogosław, Panie”, i znów potem, kiedy rozdarły Polskę dwa totalitaryzmy: hitlerowski i sowiecki, naród błagał, prosił, wołał w setkach różnych sytuacji „Ojczyznę wolną racz nam wrócić, Panie”. Po roku 1989 znowu prosimy o błogosławieństwo. Pamiętam, jak w stanie wojennym śpiewaliśmy w Krakowie tę pieśń przed demonstracją z okazji 3 Maja. Coś niezwykłego. Żadna inna pieśń tak mocno nie działała.

Kiedy po odzyskaniu niepodległości w roku 1918wały się losy oficjalnego hymnu Polski, ta pieśń była bardzo poważnie brana pod uwagę. Wybrano jednak mazurek Dąbrowskiego – „Jeszcze Polska nie zginęła.” Moim zdaniem, niesłusznie, bo wspanialszym hymnem byłaby pieśń „Boże, coś Polskę”. Utwór ten jest o wiele głębszy ideowo, ma odniesienie do wspólnoty, do Boga i do Polski, uczy miłości ojczyzny nie tylko przez szacunek dla jej przeszłości, wspaniałej tradycji, ale także przez wspomnienie klęsk, które mogą być powodem do późniejszego zwycięstwa. Powstać możemy z każdej klęski. Ojczyznę wolną pobłogosław, Panie!

Fot. J. Ambrozowicz

KATARZYNA
TRYBAŁA-
ZAWIŚLAK

WYSTAWA ARCHEOLOGICZNA W MUZEUM HISTORYCZNO- KRAJOZNAWCZYM W MOŚCISKACH DOKUMENTUJE POLSKO- UKRAIŃSKIE PRACE

18 września 2015 r. w Mościskach (Ukraina) uroczyście otwarta została wystawa archeologiczna prezentująca wyniki najnowszych polsko-ukraińskich badań prowadzonych od dwóch lat w rejonie dorzecza rzeki Wiszni. Prezentacja ekspozycji jednocześnie zainaugurowała działalność miejscowego Muzeum Historyczno-

-Krajoznawczego. Zorganizowanie całego przedsięwzięcia – zarówno badań terenowych, jak i prezentacja ich efektów w formie wystawy muzealnej – możliwe było dzięki grantowi finansowanemu przez Narodowe Centrum Nauki. W otwarciu wystawy wziął udział prof. dr hab. **Sylwester Czopek** – prorektor ds. nauki Uniwer-



sytetu Rzeszowskiego, który jest jednocześnie kierownikiem wspomnianego grantu oraz delegacją pracowników Instytutu Archeologii. Stronę ukraińską reprezentowali przedstawiciele lokalnych władz oraz archeolodzy z Instytutu Ukrainoznawstwa NANU we Lwowie i Ratowniczej Służby Archeologicznej Instytutu Archeologii NANU w Kijowie, którzy są współwykonawcami projektu. Licznie przybyli również uczniowie miejscowych szkół, a także mieszkańcy Mościsk zainteresowani tradycjami swojego regionu. Profesor Sylwester Czopek wygłosił – jako współorganizator wystawy – słowo powitalne, podkreślając znaczenie wspólnych polsko-ukraińskich badań archeologicznych oraz życząc nowo otwartemu muzeum wielu sukcesów zarówno w dziedzinie prac naukowo-badawczych, jak i w działalności edukacyjnej i wystawienniczej.

Projekt *Przemiany kulturowo-osadnicze w dorzeczu rzeki Wiszni w epoce brązu i we wczesnej epoce żelaza w kontekście zmian prahistorycznej i wczesnohistorycznej ekumeny*, którego jednym z efektów było otwarcie wystawy, realizowany jest w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego i ma na celu zdefiniowanie procesów kulturowo-osadniczych wraz z charakterystyką środowiska naturalnego i analizą uwarunkowań przyrodniczych na terenie będącym swoistą strefą komunikacyjną między prowincją bałtycką (środkowoeuropejską) i pontyjską (wschodnioeuropejską). Badania prowadzone systematycznie od wielu lat na terenie południowo-wschodniej Polski doprowadziły do odkrycia wielu nieznanych wcześniej stanowisk, zaś studia analityczne pozwoliły na wypracowanie klarownego obrazu przemian kulturowych i preferencji osadniczych.

Wnioski te jednak mają swoją sztuczną rubież w postaci obecnej granicy państwowej, choć wiadomo, że z kontynuacją wielu zjawisk powinniśmy mieć do czynienia na terytorium obecnej zachodniej Ukrainy. Właśnie tę lukę mogą wypełnić interdyscyplinarne badania, zarówno terenowe (archeologiczne, geomorfologiczne, gleboznawcze, palinologiczne), jak i gabinetowe (kwerendy źródłowe w polskich i ukraińskich archiwach). Końcowym efektem projektu będzie wydanie drukiem wieloaspektowej, dwujęzycznej monografii, będącej syntezą opisu przemian kulturowo-osadniczych w omawianym regionie na szerszym tle kulturowego pogranicza środkowo- i wschodnioeuropejskiej prowincji kulturowej.

Otwarcie wystawy archeologicznej w Mościskach było wydarzeniem istotnym z kilku powodów. Po pierwsze – zainicjowana została w ten sposób działalność miejscowego muzeum, co dla lokalnej społeczności ma szczególne znaczenie, po drugie – przedsięwzięcia tego typu pokazują dobitnie sens i znaczenie wspólnych, międzynarodowych i interdyscyplinarnych projektów. Ich efekty są trudne do przecenienia – nie tylko na gruncie prac naukowo-badawczych, ale także w wymiarze społeczno-kulturowym.

AGNIESZKA
PŪLPÁNOVÁ-
RESZCZYŃSKA

ŚLADAMI MARBODA I JEGO NASTĘPCÓW – BADANIA NA CMENTARZYSKU NEZABYLICE W CZECHACH

Około 9 r. przed Chr. Marbod, młody przedstawiciel germańskiego plemienia Markomanów, powrócił do swego ludu po wielu latach spędzonych w starożytnym Rzymie, w charakterze zakładnika, mającego gwarantować pokój między Cesarstwem i jego plemieniem. W owym czasie Markomanowie zamieszkiwali tereny nad Menem, które wkrótce, w wyniku nasilającej się ofensywy rzymskich legionów, postanowili opuścić. Na nową siedzibę wybrali sobie ziemie zajmowane wcześniej przez celtyckich Bojów, czyli obszary dzisiejszych północno-zachodnich, środkowych i wschodnich Czech.

Marbod w czasie pobytu w Rzymie, podobnie jak dzieci bogatych obywateli, był wychowywany i kształcony przez najznakomitszych nauczycieli elitarnej szkoły na Palatynie. Zdobyte umiejętności zostały docenione przez Markomanów. Stał na czele swego plemienia i nawiązując kontakty z sąsiadami utworzył państwo – związek plemienny, w pewien sposób wzorowany na organizacji rzymskiej. Panowanie Marboda objęło znaczną część środkowoeuropejskiego *Barbaricum*, sięgając na północ aż po wybrzeża Morza Bałtyckiego. W obrębie związku znalazły się także obszary położone w dorzeczu Odry i Wisły, zajmowane wówczas przez Lugiów, utożsamianych z ludnością kultury przeworskiej.

Państwo Marboda dysponowało wielką armią, liczącą 70 tysięcy piechoty i 4 tysiące jazdy, która – według

władców rzymskich – mogła stanowić zagrożenie dla Cesarstwa. Z tego względu w 6 r. n.e. podjęto wyprawę przeciw Marbodowi, dość szybko przerwana w wyniku wybuchu powstania na terenie Panonii. Jednakże władca Markomanów, zamiast konfliktu z Cesarstwem Rzymskim, bardziej zainteresowany był dobrymi relacjami dyplomatycznymi i gospodarczymi. Autorzy antyczni, tacy jak Publiusz Korneliusz Tacyt, wspominają o bogactwach zgromadzonych w stolicy Marboda oraz licznych rzemieślnikach i kupcach z prowincji rzymskich, skupionych wokół władcy. Prawdopodobnie pod wpływem tego typu kontaktów, w społecznościach barbarzyńskich zaczęły kształtować się elity, o których świadczą odkrywane przez archeologów bogate groby, wyposażone w luksusowe przedmioty, produkowane na terenie Cesarstwa Rzymskiego. Pochówki osób należących do tej warstwy społecznej są niezwykle rzadkie i wyróżniają się specyficznymi cechami. W ich przypadku zmarli często składani byli w grobach nieskremowani, w przeciwieństwie do pozostałych grup ludności, gdzie obowiązywało ciałopalenie.

Czwarty sezon wykopalisk, prowadzonych w sierpniu tego roku na cmentarzysku w miejscowości Nezabylice w północno-zachodnich Czechach, niespodziewanie przyniósł właśnie odkrycie tego rodzaju. Na tym stanowisku odbywają się wspólne polsko-czeskie bada-

” Czwarty sezon wykopalisk na cmentarzysku w miejscowości Nezabylice, w północno-zachodnich Czechach, przyniósł niespodziewane odkrycie. Na tym stanowisku odbywają się wspólne polsko-czeskie badania od 2012 roku, kiedy została podpisana umowa między archeologami z muzeum w Chomutovie i z Ústavu archeologické památkové péče severozápadních Čech w Moście i Instytutem Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego. W skład ekipy corocznie wchodzi studenci archeologii z Rzeszowa.



Studenci z Uniwersytetu Rzeszowskiego podczas dokumentacji jamy grobowej
Fot. M. Pūlpán

nia od 2012 roku, kiedy została podpisana umowa między archeologami z muzeum w Chomutovie i z Ústavu archeologické památkové péče severozápadních Čech w Moście, a Instytutem Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego. W skład ekipy corocznie wchodzi studenci archeologii z Rzeszowa, odbywający praktyki pod kierownictwem dr Agnieszki Půlpánovej-Reszczyńskiej. W trakcie wcześniejszych badań odkryto łącznie 47 ciałopalnych pochówków, złożonych w glinianych popielnicach. Odnotowane zostały głównie groby z elementami uzbrojenia, w których znajdowały się miecze, zestawy grotów oraz metalowe elementy tarcz, a także części stroju, ozdoby i fragmenty naczyń brązowych. Większość grobów została częściowo zniszczona przez intensywną orkę, a niektóre wykazują także ślady wkopów wykonanych przez nielegalnych poszukiwaczy. Pomimo tego znaczna liczba zespołów charakteryzuje się bogatym wyposażeniem, głównie w postaci militariów ułożonych zwykle pod popielnicami. Badania antropologiczne wykazały, że elementy uzbrojenia, w tym miecze, nie należały tylko do osób dorosłych, ale w kilku przypadkach odkryte zostały także w grobach dziecięcych. Wszystkie groby ciałopalne można datować na okres od połowy I w. n.e. do mniej więcej połowy II w. po Chr., czyli już pod upadku państwa Marboda, do którego doszło w 19 r. n.e.

Zupełnie przełomowy pod tym względem okazał się tegoroczny sezon wykopaliskowy. Po raz pierwszy na cmentarzysku zarejestrowano grób szkieletowy, co jest rzeczą niezwykle przy dominującym u Markomanów ciałopalnym obrządku pogrzebowym. Pod warstwą orną odkryto dwa, przylegające do siebie obiekty: większy o kamiennym wypełnisku i wymiarach 3x0,9 m oraz mniejszy, nakryty kamiennymi płytami. W dużym obiekcie, ściśle do siebie przylegające warstwy kamieni miały miąższość aż 80 cm. Na głębokości ponad 1 m odkryte zostały kości ludzkie wraz z wyposażeniem. Zmarły ułożony na wznak, prawdopodobnie został pochowany w drewnianej trumnie. Za głową ustawiono dwa naczynia: glinianą wazkę oraz rondelki wykonane z brązu, zdobiony łabędzimi główkami i tzw. tysem. Zgodnie ze zwyczajem germańskim zmarły ubrany był w koszulę i spodnie, przepasane skórzanym pasem, z którego zachowała się ozdobna sprzączka z brązu i owinięty długim płaszczem, spiętym na ramieniu brązową zapinką. Badania antropologiczne wykazały, że był to pochówek dorosłego mężczyzny, o dosyć masywnej budowie ciała i wzroście powyżej 180 cm. Prawdopodobnie grób ten mógł być wkopany w starszy kurhan. Świadczyć o tym może mniejszy obiekt odkryty tuż obok, który okazał się pochówkiem dziecka w kamiennej obstawie. Znalezione tego typu archeolodzy datują na epokę brązu, kiedy zgodnie z panującym wówczas obrządkiem pogrzebowym zmarli chowani byli pod kurhanami.

Mimo iż grób przedstawiciela ludu Markomanów nie zawierał tak dużo wyposażenia jak inne tzw. groby książęce, utożsamiane z elitami barbarzyńskimi, to

zarówno jego konstrukcja, wymiary, jak i sposób pochówku oraz charakter odkrytych w nim przedmiotów, dają podstawy do zaliczenia go do tej grupy obiektów. Nie można wykluczyć także, że część grobu, przy nogach zmarłego, została wcześniej wyrabowana. Właśnie w tym miejscu w podobnych obiektach lokalizowane są dalsze naczynia brązowe, a w naszym przypadku było dość dużo pustego miejsca i luźniej ułożone kamienie. Taką interpretację mogą również wzmacniać analogie odkrytych w nim zabytków. Brązowe rondelki zdobione ptasimi głowami produkowano na terenie Cesarstwa Rzymskiego w 1 połowie I w. n.e. na terenach barbarzyńskich spotykane są nielicznie. Identycznie zdobione naczynie odkryto na terenie Pragi w jednym z najbogatszych grobów szkieletowych, łączonym z przedstawicielem elit, być może nawet związanych z dworem Marboda. Co ciekawe, w naczyniu tym można zauważyć odniesienie do zwyczajów rzymskich i mitologii. Rączka rondelka ornamentowana jest motywem zwanym tyrs (*thyrsos*, *thyrsus*), przedstawiającym kij zakończony szyszkami, opleciony winoroślą lub bluszczem i ozdobiony wstążką. Symbol ten związany jest z kultem Dionizosa/Bachusa i uważany był za atrybut boga, a także niektórych członków jego orszaku.

Groby szkieletowe datowane na I w. po Chr. należą do bardzo rzadkich odkryć. Podobne pochówki na terenie Czech rejestrowane były mniej więcej do połowy XX w. i z pewnością obiekt z Nezabylic to jedyny grób o takim charakterze, przebadany i, co ważne, zadokumentowany współcześnie. Biorąc pod uwagę datowanie przedmiotów włożonych do jamy grobowej, nie można wykluczyć, że osoba w nim pochowana mogła zetknąć się z otoczeniem Marboda, a może nawet z nim samym. Zmarły był zapewne osobą ważną dla tamtejszej społeczności, ponieważ wysiłek włożony w budowę grobu musiał być znaczny. Sami mogliśmy się o tym przekonać w tegorocznych bardzo trudnych warunkach atmosferycznych, prowadząc prace ziemne odwrotne niż ówczesna ludność. Wyjątkowość tego znaleziska potwierdziły również informacje o naszych badaniach na wielu portalach naukowych, zarówno polskich, jak i europejskich. Zainteresowanie okazano także za oceanem. News i post na internetowych stronach *Archaeology Magazine* zamieścił również the Archaeological Institute of America.

Cmentarzysko w Nezabylicach stanowi prawdopodobnie największą i być może najbogatszą nekropole datowaną na okres rzymski na obszarze północno-zachodnich Czech, odkrytą po II wojnie światowej. Najważniejszym zadaniem na najbliższe sezony będzie ochrona stanowiska przed dewastacją detektorystów i intensywnymi pracami rolniczymi. Właśnie w tym celu podjęta została międzynarodowa współpraca, pozwalająca na kontynuację prac w kolejnych latach. Tym bardziej że badania geofizyczne na stanowisku wskazują, że cmentarzysko to kryje przed archeologami jeszcze wiele tajemnic.

PIOTR
KRZYSZTOF
SOWIŃSKI

NAJLEPSZY PRZYJACIEL OSKARŻONEGO. RZECZ O OBROŃCY W SPRAWACH KARNYCH

Proces karny stanowi szereg czynności właściwych organów państwowych podejmowanych w celu wykrycia i ustalenia faktu popełnienia przestępstwa oraz jego sprawcy, a także zmierzających do osądzenia tego sprawcy i wymierzenia mu kary i innych środków karnych przewidzianych w prawie materialnym. Konsekwencją oparcia procesu karnego, a zwłaszcza jego sądowej części, na zasadzie kontradyktoryjności jest przyznanie przez ustawodawcę spierającym się podmiotom stosunkowo szerokiego zakresu prerogatyw oraz możliwości samodzielnego ich wykonywania. Podmioty te tradycyjnie obdarza się statusem tzw. stron procesowych. Wśród nich szczególne miejsce zajmuje w postępowaniu przygotowawczym podejrzany, zaś w postępowaniu sądowym (jurysdykcyjnym) oskarżony. Wbrew jednak obawom, wyrażanym swego czasu przez znaną autorkę powieści kryminalnych J. Chmielewską, nie wszyscy są podejrzaniymi, a tylko ci, którym w nader sformalizowany sposób przedstawiono zarzut popełnienia przestępstwa.

” *Prawo do posiadania obrońcy jest wyłącznym uprawnieniem oskarżonego, żadna inna strona procesowa nie może korzystać z usług takiego właśnie pomocnika prawnego. Obronę sprawowaną za pośrednictwem obrońcy nazywa się w doktrynie obroną formalną. Prawo do pomocy obrońcy, choć jest niewątpliwie jednym z ważniejszych uprawnień procesowych oskarżonego, to oczywiście nie wyczerpuje treści prawa do obrony.*

Przepisy art. 6 kodeksu postępowania karnego z 1997 roku [dalej: k.p.k.] oraz art. 42 ust. 3 Konstytucji RP poręczają oskarżonemu prawo do obrony, w tym prawo do korzystania z pomocy obrońcy. W judykaturze słusznie podkreśla się gwarancyjny charakter unormowania zawartego w art. 6 k.p.k., traktując opisane tam prawo w kategoriach prawa „podstawowego”. Prawo do posiadania obrońcy jest wyłącznym uprawnieniem oskarżonego, żadna inna strona procesowa nie może korzystać z usług takiego właśnie pomocnika prawnego. Obronę sprawowaną za pośrednictwem obrońcy nazywa się w doktrynie obroną formalną. Prawo do pomocy obrońcy, choć jest niewątpliwie jednym z ważniejszych uprawnień procesowych oskarżonego, to oczywiście nie wyczerpuje treści prawa do obrony. Oskarżony nadal zachowuje możliwość samodzielnego odpierania zarzutów oraz może podejmować wszelkie dozwolone prawem działania, gdyż - jak wynika z art. 86 § 2 k.p.k. - udział obrońcy w postępowaniu nie wyłącza osobistej aktywności oskarżonego. Ściśle osobistym uprawnieniem oskarżonego jest m.in. prawo do składania wyjaśnień oraz prawo do odmowy ich złożenia, tak chętnie i obrazowo nazywane prawem do milczenia (art. 175 § 1 k.p.k.). Rolą obrońcy jest przede wszystkim zapewnienie oskarżonemu fachowej pomocy, nie zaś wiązanie mu rąk w jakimkolwiek zakresie. Zawodowy obrońca jest jednak jedyną alternatywą dla tych oskarżonych, którzy nie chcą lub nie potrafią bronić się samodzielnie. Alternatywa ta, choć czasem kosztowna, jest zarazem nad wyraz rozsądnym wyjściem w sytuacji, w której oskarżonemu przychodzi stawić czoła zinstytucjonalizowanemu oskarżeniu.

Prof. S. Waltoś uzasadnia przyznanie oskarżonemu pomocy obrońcy racją: 1/ fachowości; 2/ zdolności wyłączenia; 3/ pomocy psychicznej. Przez wzgląd na pierwszą z tych racji art. 82 k.p.k. wyklucza korzystanie z niezawodowej obrony formalnej. Warto

pamiętać, że zawodowa obrona sięga korzeniami czasów rzymskich, jednak początkowo rozróżniano tam dwie konkurujące ze sobą profesje: jurystów (advokatów) i zawodowych mówców (*oratores*). Co ciekawe, pierwsi z nich często przegrywali sprawy w starciu ze złotoustymi, choć sięgającymi do populistycznych argumentów, oratorami. W jakimś sensie warunkiem skutecznej obrony staje się zbudowanie pomiędzy obrońcą i oskarżonym relacji opartej na wzajemnym zaufaniu, co nie jest wcale równoznaczne z naiwną wiarą w każde słowo klienta (racja pomocy psychicznej). Z kolei z racją zdolności wyrażania wiąże się zastępowanie oskarżonego w sytuacjach, w których pozycja zawodowa obrońcy zapewnia mu lepszy dostęp do osób zawiadujących procesem, lub wszędzie tam, gdzie czynność nie może być dokonana osobiście przez oskarżonego z uwagi na ustawowe (np. art. 185a § 2 lub art. 185b § 1 k.p.k.), lub faktyczne ograniczenia jego prawa do osobistego działania (np. choroba).

Na gruncie międzynarodowym prawo do obrony poręcza oskarżonym art. 6 ust. 3 lit. c) Europejskiej Konwencji Praw Człowieka z 1950 r. Także i w tym akcie na prawo to składa się prawo do bronięcia się „osobiście” oraz „przez ustanowionego przez siebie obrońcę”, przy czym w tekście Konwencji przetłumaczonym na język polski i opublikowanym w Dzienniku Ustaw, występujący w wersji oryginalnej, zwrot „legal assistance” zastąpiono „obrońcą”, tracąc przy tej okazji z oczu pierwiastek zawodowy tej pomocy. „Legal assistance” oznacza bowiem tyle co „pomoc prawna” lub „wsparcie prawne”, co zdaje się wskazywać, iż udzielający takiej pomocy uczestnik postępowania musi dysponować stosowną wiedzą i/lub przygotowaniem właśnie w zakresie nauk prawnych. Ponieważ na gruncie polskim obrońcą może być tylko jeden z wymienionych w art. 82 k.p.k. profesjonalistów, stąd omawiane tu opuszczenie jest do pewnego stopnia akceptowalne, o ile oczywiście w ferworze rozszerzania dostępu do niektórych zawodów, ktoś nie wpadnie na kolejny „rewolucyjny” i „nowatorski” pomysł rozprawienia się także i z tym monopolem.

Współcześnie obrońcą w sprawach karnych może być adwokat, zaś od wejścia w życie ostatniej nowelizacji k.p.k. – od 1 lipca 2015 roku – także radca prawny. Zmiana ta, choć nie przyjęta z entuzjazmem przez część palestry, w dużym uproszczeniu ma na celu zrównanie uprawnień obu korporacji oraz ułatwienie dostępu do profesjonalnych usług prawnych. Możliwość powierzenia obrony karnej wyłącznie adwokatowi, lub radcy prawnemu nie narusza żadnego z praw oskarżonego, gdyż dzieje się tak w jego własnym, dobrze pojętym interesie. Nie idealizując przynależności do żadnej z tych grup zawodowych, można przyjąć, że tytuł zawodowy adwokata i/lub radcy prawnego stanowi rękojmię jakości w zakresie świadczonych przez nich usług prawnych.

” *Pomoc obrońcy może przybrać postać pomocy obrońcy z wyboru lub obrońcy z urzędu, co nie powinno rzutować na jej jakość. Podstawą tego rozróżnienia jest sposób nawiązania stosunku obrończego, tj. stosunku prawnego łączącego oskarżonego z obrońcą. W przypadku obrony z wyboru decyzję co do tego, komu powierzyć obronę karną podejmuje najczęściej sam oskarżony. W przypadku obrony z urzędu stosowną decyzję podejmuje organ procesowy*

O wadze pomocy prawnej świadczy najlepiej fakt, iż kwestia zasad wykonywania zawodu adwokata została uznana u zarania Niepodległości za jedno z tych zagadnień, które wymagają pilnego unormowania. Takie podejście zaowocowało uchwaleniem już w grudniu 1918 roku pierwszego statutu odrodzonej adwokatury, który nie tylko określał zakres kompetencji adwokatów, lecz także żądał od nich wykonywania obowiązków procesowych „z całą gorliwością i sumiennością, mając na względzie dobro publiczne” (art. 4 zd. drugie statutu). Na gruncie postępowania karnego cenzus „przynależności korporacyjnej” obrońcy wprowadził do procesu karnego pierwszy polski k.p.k. uchwalony jeszcze w 1928 roku, znosząc tym samym możliwość sprawowania obrony przez osoby niebędące adwokatami, na co pozwalał obowiązujący przejściowo na ziemiach tzw. Kongresówki art. 565 rosyjskiej ustawy karnoprocesowej. To niewątpliwie bardzo liberalne rozwiązanie było wszakże obarczone sporym ryzykiem prowadzenia spraw oskarżonego przez – jak to ujął Sąd Najwyższy w postanowieniu z 1 kwietnia 1931 r. (II K 112/31) – osoby „głuche i nie-mie w zakresie prawa”. Ten sam k.p.k. z 1928 roku, aż do początku lat pięćdziesiątych zezwalał jednak, aby – oprócz adwokata – obrońcą w sprawach karnych mógł być także profesor lub docent prawa polskiej szkoły akademickiej, państwowej, lub przez państwo uznanej (art. 86 lit. a i b). Z perspektywy uniwersyteckiej takie rozwiązanie wydaje się nęcące i godne powtórzenia. Obecnie taki tytuł naukowy zwalnia wszakże tylko z obowiązku odbycia aplikacji i/lub przystąpienia do egzaminu adwokackiego oraz radcowskiego, co w dalszej kolejności umożliwia wpis na listę adwokacką, lub radców prawnych w uproszczonym trybie.

Pomoc obrońcy może przybrać postać pomocy obrońcy z wyboru lub obrońcy z urzędu, co nie powinno rzutować na jej jakość. Podstawą tego rozróżnienia jest sposób nawiązania stosunku obrończego, tj. stosunku prawnego łączącego oskarżonego z obrońcą. W przypadku obrony z wyboru decyzję co do tego, komu powierzyć obronę karną podejmuje najczęściej sam oskarżony. W przypadku obrony z urzędu stosowną decyzję podejmuje organ procesowy, działając ex officio lub na wniosek oskarżonego. Zgodnie z art. 78 § 1 k.p.k. na pomoc obrońcy z urzędu może liczyć podejrzany, który „nie jest (...) w stanie ponieść kosztów obrony bez uszczerbku dla niezbędnego utrzymania siebie i rodziny”. To tzw. prawo ubogich działa obecnie tylko w postępowaniu przygotowawczym (śledztwie lub dochodzeniu), w postępowaniu sądowym można żądać ustanowienia obrońcy z urzędu bez konieczności wylegitymowania się złą sytuacją majątkową, co nie oznacza, że obrona taka będzie obroną „darmową” (art. 80a k.p.k.).

Obrona formalna z reguły nie jest obroną obli-gatoryjną, tj. oskarżony może w sprawie występować bez obrońcy. Obrona z wyboru jest obroną preferowaną przez ustawodawcę: w pierwszej kolejności oskarżonemu służy prawo do pomocy obrońcy z wyboru, a dopiero w dalszej do pomocy obrońcy z urzędu. Obu tych form obrony formalnej nie można łączyć. Oskarżonego nie można w zasadzie zmusić do korzystania z pomocy fachowego obrońcy, wyjątkowo jednak oskarżony musi mieć obrońcę w przypadkach, z którymi ustawodawca wiąże tzw. obli-gatoryjną obronę. Do przypadków tych zalicza się: 1/ nieukończenie przez oskarżonego 18 roku życia; 2/ głuchotę, niemotę oraz ślepotę oskarżonego; 3/ uzasadnioną wątpliwość, czy zdolność rozpoznania znaczenia czynu, lub kierowania przez oskarżonego jego postępowaniem nie była wyłączona w czasie popełnienia czynu, lub w znacznym stopniu ograniczona; 4/ uzasadnioną wątpliwość, czy stan zdrowia psychicznego oskarżonego pozwala na jego udział w postępowaniu, lub prowadzenie obrony w sposób samodzielny oraz rozsądny. Ponadto sąd może uznać, że zachodzi konieczność posiadania obrońcy, jeżeli uzna to za konieczne ze względu na inne okoliczności utrudniające obronę. Oskarżony musi mieć także obrońcę w postępowaniu przed sądem okręgowym, jeżeli zarzucono mu zbrodnię. Wprawdzie wspomniane tu przypadki mogą zostać uznane za przejaw zbędnej troski o oskarżonego, to jednak w społeczeństwie aspirującym do miana „cywilizowanego” na wzór zachodni, zachowanie m.in. tych właśnie warunków przesądza o naturze procesu karnego oraz możliwości określenia go mianem „rzetelnego”.

Pojawienie się w procesie obrońcy samo w sobie nie gwarantuje oskarżonemu powodzenia w sprawie, ułatwia mu jednak odnalezienie się w gąszczu przepisów oraz zagadnień rozpatrywanych w proce-

sie. Pomoc obrońcy wydaje się więc koniecznością w czasach, w których skomplikowanie materii prawnej oraz samej procedury karnej sięgnęło swoistego rodzaju zenitu. Obrońca nie osądza swego klienta ani jego czynu, lecz niesie mu pomoc w sytuacji, w której jest ona wymagana. Jeszcze w dobie Królestwa Polskiego twierdzono, że adwokat jest obrońcą prawa i słuszności, chroniącym przed niesłusznym skazaniem, nigdy zaś pomocnikiem „w dążeniu do uniknięcia sprawiedliwej kary”. W początkowym okresie tzw. Polski Ludowej próbowano z obrońcy uczynić czynnik „zapewniający prawidłowy przebieg [socjalistycznego] procesu karnego, a przez to przyczyniający się do lepszego wymiaru sprawiedliwości karnej”. Tak rozumiany obrońca miał przyczyniać się do wykrycia przez sąd prawdy.

Zdaniem prof. S. Śliwińskiego, obrońca pełni niewątpliwie ważną funkcję publiczną, pozwalając uniknąć „omyłek sprawiedliwości”. Publiczny aspekt obrony zawodowej nie pozwala jednak obrońcy na podejmowanie działań niekorzystnych dla oskarżonego. Obecnie obrońca jest zobowiązany wyłącznie do działania na korzyść oskarżonego, co stanowi jedną z ważniejszych gwarancji procesowych oskarżonego (art. 86 § 1 k.p.k.). Związanie tajemnicą obrończą nie pozwala mu – bez zgody oskarżonego – na ujawnianie powierzonych mu informacji. Poufna jest również treść przeprowadzanych z klientem konsultacji. Obrońcy nie można przesłuchać w charakterze świadka, co do faktów, o których dowiedział się, udzielając porady prawnej lub prowadząc sprawę (art. 178 pkt 1 k.p.k.). Takie rozwiązanie skłania niektórych przedstawicieli nauki do obrazowego porównania jego sytuacji do sytuacji duchownego, wysłuchującego spowiedzi. Zarówno adwokat, jak i radca prawny są tzw. zawodami zaufania publicznego.

Z perspektywy tzw. „przeciętnego obywatela” może wydawać się to dość szokującą konstatacją, ale na pomoc obrońcy zasługują nawet najwięksi zbrodniarze, co nie oznacza identyfikowania się adwokata z ich postawą lub czynem. Dążąc do uwolnienia swego klienta od odpowiedzialności karnej, obrońca nie może imać się każdego sposobu. Nie wolno mu prokurować dowodów lub posługiwać się dowodami, o których wie, że na potrzeby procesu zostały sfabrykowane przez oskarżonego. Nie jest też związany żądaniem oskarżonego co do linii obrony lub kierunku jej sprawowania. Zaangażowania obrońcy po stronie klienta nie można odbierać w kategoriach osobistej zażyłości lub „współdziałania” odpowiedzialności karnej. Nie można mylić obrońcy z jego klientem, nawet jeżeli ten w obronie mówi rzeczy trudne lub niepopuluarne. Nie na darmo na grobie św. Idziego z Bretanii (XIII w.), patrona prawników, zamieszczono tę oto inskrypcję: Sanctus Ivo erat Brito, Advocatus - sed non Latro! (Święty Idzi był Bretończykiem, Adwokatem – ale nie łotrem!).

JAN WOLSKI

SCENA PROPOZYCJI UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO PRZED SEZONEM. TRWAJĄ PRÓBY NOWEGO SPEKTAKLU

W swojej dotychczasowej działalności i obecnej formie organizacyjnej Scena Propozycji Uniwersytetu Rzeszowskiego ma za sobą dobrze przyjęte dwa spektakle: *Dwoistość* opartą na kanwie życia i twórczości Jerzego Nowosielskiego oraz jednoaktówkę Sławomira Mrożka *Kynolog w rozterce*. W styczniu 2016 roku zobaczymy *Ikar i Dedala* według Zbigniewa Herberta. Przy czym trzeba od razu dodać, że ten jeden z najznakomitszych poetów polskich, o czym być może poza polonistami, mało kto pamięta, tworzył także dzieła dramatyczne, dzisiaj nieco zapomniane i chyba niedoceniane przez teatr. Ale jego utwory teatralne i radiowe nie są jakimś nieznaczącym, czy mniej ważnym segmentem twórczości. Janusz Pokrywka, twórca i reżyser Sceny Propozycji, wprawdzie nie sięgnął po ten repertuar, a skomponował nową jakość teatralną w oparciu o wiersze autora *Pana Cogito*.

Ikar i Dedala to sztuka o współczesnym człowieku, rodzaj filozoficznej przypowieści o jego losie, także koncepcja nowoczesnego tragizmu i nowoczesnej tragedii. Prof. Pokrywka buduje własną wizję sceniczną, rodzaj „sztuki na głosy”, czyli poezji w teatralnym działaniu, której źródła biją w teatrze antycznym, taką tradycję literacką i teatralną, która wiąże poezję z dramatem, sceną i aktorem. Ten ostatni jest nie tylko wykonawcą roli, ale zaangażowanym podmiotem, który myśli i myśлом swym w bieżącym działaniu próbuje nadać kształt. Wyjątkową rolę przeznaczono podniesionym do godności scenicznej rekwizytom. Ikar bowiem buduje swoje realno-symboliczne skrzydła z przedmiotów dziś często już zapomnianych. Kompozycja złożona jest z obrazów scenicznych i nie ma narracji fabularnej, podobnie jak było to już w spektaklu *Dwoistość*. Niebagatelną rolę gra-

ją także plastyczne elementy przedstawienia, zaś jego formę można by uznać za specyficzne narzędzie poznania i ekspresji. Zbigniew Herbert powiedział kiedyś, że ludzkiego dramatu nie da się dotknąć, nie da zobaczyć, ale można usłyszeć. Ta intencja zdaje się przyświecać zamysłowi reżysera.

Lalka „Car”



Scena Propozycji w swojej obecnej, niezbyt długiej aktywności, jawi się jako teatr wyrazisty i wzbudzający emocje. Minione dwa sezony zaliczyć można do udanych. Spektakle promieniowały tajemniczą energią i przenosiły ją na widzów. Były poważne, refleksyjne, nie stroniły od subtelności humoru, tu i ówdzie zdarzały się jakieś elementy pikanterii, ale wolnej od dosłowności. Wszystko to razem, a nie zapominajmy o cesze równie ważnej jak spektakle, czyli formie malarskiej, o wyjątkowej scenografii, umiejętnym wykorzystaniu aktorów, ich emocji i zaangażowania, składa się na niewątpliwie godne uwagi osiągnięcie tej młodej sceny, choć bogate doświadczeniami swego twórcy. Bo pamiętać należy, że mamy tu do czynienia z autorskim teatrem plastycznym dra hab. prof. UR Janusza Pokrywki. Wszystko to pozwala z niecierpliwością, ale i niesłabnącym zaciekawieniem oczekiwać zapowiedzianego *Ikara i Dedala*. Warto poszukać miejsc i terminów spektakli, gdyż zgodnie z zasadą organizującą działania tej sceny, każda realizacja grana jest tylko w jednym sezonie. Nie ma możliwości przedłużania go, a po jego zakończeniu dekoracje są rozmontowywane, zespół zaś budowany od nowa do następnego przedsięwzięcia Sceny Propozycji Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Aktualnie zespół tworzą aktorzy: Joanna Sitarz, Wiktoria Szczęch, Paulina Zając, Szymon Dorak i Józef Gmyrek oraz Janusz Pokrywka - reżyser i scenograf, Jan Wolski - koordynator działań programowych, Piotr Ziemia - elektroakustyk.

Fot. G. Frydryk



Postać ze spektaklu *Ikar i Dedala*

Praca nad elementem scenografii (Beata Klimkowska - absolwentka Wydziału Sztuki UR i Wiktoria Szczęch - studentka Wydziału Sztuki UR).



ANNA OPULSKA

HIC MORTUI DOCENT VIVOS – TU UMARLI UCZĄ ŻYWYCH

Taka sentencja przypomina studentom nowo powstałego kierunku lekarskiego, który uruchomiony został na Wydziale Medycznym Uniwersytetu Rzeszowskiego w roku akademickim 2015/2016, jak istotna dla przyszłych lekarzy, oprócz nauki teoretycznej, jest możliwość uczenia się na ludzkich zwłokach.

W okresie przygotowań do kształcenia pierwszych medyków uczelnia zrealizowała dwie inwestycje związane z kierunkiem lekarskim – Zakład Nauk o Człowieku (funkcjonujący w strukturze Wydziału Medycznego UR jako Katedra Nauk Morfologicznych) oraz Przyrodni-

czo-Medyczne Centrum Badań Innowacyjnych, będące bazą laboratoryjną.

Katedra Nauk Morfologicznych wraz z prosektorium mieści się w budynku przy ulicy Leszka Czarnego 4, w pobliżu Klinicznego Szpitala Wojewódzkiego nr 2 w Rzeszowie. W jej skład wchodzi cztery zakłady: Anatomii Prawidłowej Człowieka, Histologii i Embriologii, Patomorfologii, oraz Medycyny Sądowej. Kierownikiem jednostki został prof. dr hab. n. med. **Stanisław Orkisz**.

19 października 2015 r. uroczystie otwarto Zakład Nauk o Człowieku. Powstanie tej inwestycji niezbed-

Wirtualny stół anatomiczny



Nowoczesny obiekt Zakładu Nauk o Człowieku, przy ul. L. Czarnego

ne było do uruchomienia kierunku lekarskiego na Wydziale Medycznym UR. Trzykondygnacyjny budynek o powierzchni około 2,5 tys. m kw. wyposażony został w aparaturę o wartości 5 mln zł i sprzęt technologiczny o wartości około 2,6 mln zł. Inwestycja wraz z wyposażeniem kosztowała ponad 23 mln zł brutto, z czego prawie 20 mln zł pochodzi z funduszy unijnych.

W Zakładzie Nauk o Człowieku mieszczą się: sala wykładowa, sale seminaryjne, ćwiczeniowe, mikroskopowe, sale sekcyjne ze specjalistycznymi stołami prosektoryjnymi, laboratoria, chłodnie mogące pomieścić 39 ciał, baseny do przechowywania zwłok, miejsca służące do konserwacji. Prosektorium kierunku lekarskiego UR jest jedną z najnowocześniejszych jednostek tego typu w Europie. Np.obraz ze stołów prosektoryjnych może być transmitowany dzięki specjalnym kamerom m.in. do sali wykładowej.

Na wyposażeniu jest także (kosztujący około 360 tys. zł) wirtualny stół anatomiczny, który jest jednym z trzech znajdujących się na polskich uczelniach medycznych, i posiadający najnowocześniejsze oprogramowanie. Wyglądem przypomina stół do sekcji zwłok, jego górna płaszczyzna to ekran o długości 2,10 m, co pozwala uzyskać skalę 1:1 przekazywanego obrazu. Przyszli lekarze medycyny będą mogli przeprowadzać na nim m.in. symulacje sekcji zwłok, dodawać lub usuwać poszczególne organy i układy, wgrywać własne skany z rezonansu lub tomografu i wyświetlać je w formie trójwymiarowej.

Kolejnym, godnym uwagi specjalistycznym sprzętem, zakupionym na potrzeby kierunku lekarskiego jest (kosztujący ponad 700 tys. zł) mikroskop konfokalny, który służyć będzie przede wszystkim do badań naukowych. Pozwala on na rejestrowanie obrazu cienkich warstw preparatu, czyli przekrojów optycznych badanych obiektów, co umożliwia konstrukcję trójwymiarowych obrazów.

Uczelnia na potrzeby naukowe tego najmłodszego kierunku przyjęła „Program świadomej donacji zwłok”, czyli przekazywania ciała do badań i celów dydaktycznych, co przyczyni się do kształcenia studentów medycyny. Donatorami mogą zostać osoby, które ukończyły 18. rok życia i przystąpiły do takiego programu za życia i podpisały akt przekazania zwłok, potwierdzony notarialnie.

Utworzenie kierunku lekarskiego przez Uniwersytet Rzeszowski jest ogromną szansą dla młodych ludzi, interesujących się medycyną. Nowoczesne urządzenia, piękne sale i współczesna architektura oddanych w bieżącym roku budynków przy ul. Warzywnej i Leszka Czarnego służyć będą studentom kierunku lekarskiego z całej Polski, którzy wybrali Rzeszów na miejsce swej edukacji.

Fot. A. Opulska (2), J. Zydroń





REMIGIUSZ GOGOSZ

Recepcja i odrzucenie. Kontakty międzykulturowe w średniowieczu V KONGRES MEDIEWISTÓW POLSKICH ZORGANIZOWANO W RZESZOWIE

W dniach 20–24 września br. na Uniwersytecie Rzeszowskim, gdzie zorganizowano V Kongres Mediewistów Polskich przebywało 250 naukowców, mediewistów. Rzeszowskie spotkanie, tak jak poprzednie w Toruniu, Lublinie, Łodzi i Poznaniu, zorganizowane zostało z inicjatywy i pod patronatem naukowym Sta-

łego Komitetu Mediewistów Polskich. Takie wydarzenia organizuje się w Polsce co trzy lata. Organizacja tego przedsięwzięcia stała się możliwa dzięki staraniom władz naszej uczelni i Fundacji Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego oraz dzięki grantowi Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Tematem przewodnim obrad V Kongresu Mediewistów Polskich były interdyscyplinarne badania kontaktów międzykulturowych w średniowieczu. Tak zarysowany, szeroki krąg zagadnień wymagał rozpatrzenia na wielu płaszczyznach, co umożliwił bogaty wachlarz tematyczny 20 sekcji naukowych, wpisanych w program zjazdu. Obrady stały się zarazem platformą wymiany doświadczeń badawczych i najnowszych osiągnięć przedstawicieli różnych dyscyplin badających średniowiecze: historyków, archeologów, historyków sztuki, filologów, religioznawców, ale także reprezentantów nauk ścisłych i przyrodniczych, współpracujących z humanistami w badaniach mediewistycznych. Celem spotkania było również ukazanie Rzeszowa jako ważnego polskiego ośrodka naukowych badań historycznych i archeologicznych, co zdecydowanie udało się. Udział w obradach był ponadto dla wielu uczestników obrad pierwszą okazją do przyjazdu i poznania stolicy województwa podkarpackiego. Stąd cenne było dla organizatorów wsparcie kongresu przez marszałka województwa podkarpackiego i prezydenta Rzeszowa.

21 września 2015 roku kongres otworzył uroczyste JM Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. **Aleksander Bobko**. Ceremonii inauguracji obrad przewodniczył prof. **Leszek P. Słupecki** z Instytutu Historii UR, przewodniczący Stałego Komitetu Mediewistów Polskich, a zarazem przewodniczący komitetu organizacyjnego rzeszowskiego zjazdu. Podczas otwarcia dokonano także uroczystego wręczenia medali „Lux et Laus”, jakie Stały Komitet Mediewistów Polskich nadaje corocznie najbardziej zasłużonym badaczom-mediewistom z kraju i zagranicy. W tym roku laureatami byli prof. **Stanisław Suchodolski** z Warszawy, wybitny numizmatyk i znawca najstarszych monet polskich oraz prof. **Christian Lübke** z Lipska, badacz dziejów Cesarstwa i Połabszczyzny, wielki przyjaciel Polski.

Obradom plenarnym w pierwszym dniu kongresu przewodniczył prof. **Henryk Samsonowicz**, a wykład otwierający wygłosił prof. **Jerzy Wyrozumski**. Temat poświęcony Janowi Długoszowi doskonale wpisał się w obchody jubileuszu 600-lecia urodzin polskiego dziejopisa. Uczestnicy rzeszowskiego kongresu wysłuchali

także referatu prof. **Jerzego Strzelczyka**, a w kolejnych dniach wystąpien profesorów: **Michała Parczewskiego**, **Andrzeja Buko**, **Władysława Duczko**, **Andrzeja Pleszczyńskiego** i **Przemysława Urbańczyka**. Dwa wykłady plenarne zostały wygłoszone przez gości z zagranicy – austriackiego filologa i religioznawcę prof. **Rudolfa Simka** z Uniwersytetu w Bonn (dwa lata temu otrzymał on z rąk JM Rektora UR tytuł *doktora honoris causa* Uniwersytetu Rzeszowskiego) oraz brytyjskiego bizantynistę prof. **Jonathana Sheparda**, związanego z Uniwersytetami Oxford i Cambridge. Wśród dostojnych gości kongresu należy odnotować także obecność profesorów: **Stanisława Tabaczyńskiego**, **Wojciecha Fałkowskiego**, **Feliksa Kiryka**, **Karola Myśliwca**, **Eduarda Mühle** i innych znakomitych badaczy. Warto dodać, że znaczący udział gości z zagranicy, współpracujących z polskimi mediewistami, nadał rzeszowskiemu zjazdowi – po raz pierwszy w dziejach tych spotkań – charakter międzynarodowy.

Obrazy kongresu każdego dnia odbywały się jednocześnie w siedmiu sekcjach tematycznych. Rzeszowski kongres był z pewnością największym z dotychczasowych spotkań mediewistów polskich, a referaty zaprezentowało ponad 200 prelegentów. Ich tematyka obejmowała m.in. problemy i szanse współpracy pomiędzy historykami i archeologami czy polskie badania nordystyczne. Z okazji roku Jana Długosza nie zabrakło sekcji jemu poświęconej. Po raz pierwszy odbyła się sekcja dotycząca mediewializmu, której uczestnicy dyskutowali na tematy związane z recepcją średniowiecza we współczesnym świecie.



Nowością na kongresie były postery – sposób prezentacji wyników badań naukowych popularny m.in. na konferencjach archeologicznych. Cieszyły się one niemałym zainteresowaniem.

Organizatorzy kongresu pomyśleli również o studentach i zainteresowanych osobach spoza uczelni. Wszyscy mieli wolny wstęp na obrady, a także mogli skorzystać z oferty wydawniczej zaprezentowanej na kiermaszu książek przez wystawców z całego kraju. Wśród biernych uczestników obrad byli również uczniowie niektórych rzeszowskich liceów.

Obrady zwieńczyła 23 września dyskusja podsumowująca, podczas której poruszono istotne kwestie dotyczące kondycji polskiej mediewistyki, przyszłości badań nad średniowieczem, a także celów i charakteru kolejnych spotkań mediewistów polskich. W Rzeszowie oficjalnie ogłoszono, że organizatorem kolejnego spotkania będzie wrocławskie środowisko mediewistyczne.

Atrakcją dla naukowców spoza Podkarpacia były dwie wycieczki, podczas których mieli oni okazję poznać historię i zabytki Rzeszowa oraz zwiedzić skansen archeologiczny „Karpacka Troja” w Trzciny k. Jasła.

Owoce kilkudniowego obradowania będzie obszerna, kilkutomowa publikacja materiałów pokonferencyjnych, przygotowana i wydana przez Uniwersytet Rzeszowski

V Kongres Mediewistów Polskich okazał się nie tylko sukcesem naukowym. Serdeczne słowa, jakie spłynęły do organizatorów z ośrodków naukowych z całej Polski, ogromnie cieszą i świadczą o pozytywnych wrażeniach, jakie uczestnicy wywieźli z Uniwersytetu Rzeszowskiego i z Rzeszowa. Przedsięwzięcie nie mogłoby się odbyć bez wsparcia władz rektorskich uczelni, władz Wydziału Socjologiczno-Historycznego, Instytutu Archeologii, Instytutu Historii oraz wolontariuszy, którzy przez cztery dni z zaangażowaniem służyli pomocą naszym gościom.

Fot. K. Karpińska

MATYLDA
ZATORSKA

PODWÓJNA PRZYJEMNOŚĆ – SPOTKANIE Z KRYSTYNĄ I STEFANEM CHWINAMI

W ramach festiwalu studentów UR KultURalia 2015 odbyło się sympozjum zatytułowane „Stefan Chwin – przestrzenie wyobraźni”. Gośćmi sympozjum byli państwo **Krystyna i Stefan Chwinowie**, którzy przyjęli zaproszenie Sekcji Literaturoznawców Koła Naukowego Polonistów oraz Instytutu Filologii Polskiej. Stefan Chwin jest profesorem gdańskiej polonistyki, autorem licznych publikacji historycznoliterackich, jak również znanym i poczytnym powieściopisarzem. Jego żona poetką, autorką prozy oraz wydawcą (prowadzi wydawnictwo „Tytuł”) i dziennikarką (była m.in. dyrektorem programowym TVP w Gdańsku). Spotkanie zostało zorganizowane we współpracy z redakcją kwartalnika literacko-artystycznego „Fraza”.

Sympozjum otworzył dyrektor IFP dr hab. prof. UR **Janusz Pasterski**, który przywitał gości i zaprezentował dorobek naukowy Stefana Chwina. Pierwszą część sympozjum wypełnił wykład profesora Chwina, zatytułowany „Wielkie deportacje środkowoeuropejskie XX wieku z perspektywy aksjologicznej. Wyzwania dla literatury”. Profesor analizował niemieckie i polskie relacje o masowych przesiedleniach z okresu drugiej wojny światowej, rozpatrując krytycznie zawarte w nich obrazy wydarzeń i przedstawiając ich złożoną ocenę z perspektywy współczesności. Poruszył m.in. problem mityzacji wydarzeń, odwołując się do silnie zakorzenionego w niemieckiej świadomości „mitu Nemmersdorfu” – niewielkiej miejscowości, gdzie w 1944 r. sowieccy żołnierze mieli dopuścić się pierwszych brutalnych zbrodni na niemieckich cywilach (m.in. masowych gwałtów). Profesor Chwin wspominał także o innych obrazach zdarzeń, przywołujących negatywną aksjologię wypędzeń, szczególną uwagę zwracając na twórczość Güntera Grassa i Piotra Lachmanna. Jako analogię do niemieckich narracji o wypędzeniach wskazał obecną w polskich wspomnieniach, podobnie sakralizującą ofiary, narrację o zbrodni wołyńskiej.

Profesor Chwin – chcąc uwypuklić pozytywne aspekty wypędzeń – nakreślił alternatywny scenariusz historii Gdańska, z której nie wypędzono Niemców, znany z jego książki *Kartki z dziennika*. Jest to pesymistyczna wizja krwawych starć po roku 1989 między polskimi i niemieckimi gdańszczanami, porównana do wojny domowej na Bałkanach w latach 90. XX wieku. Stwierdził też, że wypędzonym „współczuje i nie współczuje, i cieszy się, bo nie musi się martwić”. Przypomniał jednak w zakończeniu o cierpieniach i dramatach milionów wypędzonych, w których na zawsze pozostał nieusuwalny fantomowy ból po stracie.



W drugiej części sympozjum prof. Chwin wystąpił jako pisarz. Towarzyszyła mu – podobnie jak w większości twórczych i życiowych przedsięwzięć – żona Krystyna. Spotkanie poprowadzili redaktor naczelna kwartalnika „Fraza”, dr hab. prof. UR **Magdalena Rabizo-Birek** oraz dr hab. prof. UR **Marek Stanisław**, którzy przedstawili gości, podkreślając, że tworzą oni nie tylko związek małżeński, ale także swoisty tandem twórczy, co przejawia się między innymi w pisaniu wspólnych książek (m.in. zbioru opowiadań *Wspólna kąpiel*). Prof. Rabizo-Birek wspomniała, że Krystyna Chwin debiutowała w 1981 r. znakomicie przez krytykę przyjętym tomikiem poetyckim *Ja, Gustaw*.

Prof. Stanisław skupił się na bogatej twórczości literackiej prof. Chwina. Wymienił najważniejsze problemy poruszane w powieściach, które nazwał „niepokojącymi tematami egzystencji”. Pisarz opowiedział o swojej metodzie twórczej. Konstruuje swoje opowieści, inspirując się zapamiętanymi z życia, a poruszającymi jego wyobraźnię obrazami, sytuacjami i zdarzeniami. Pozostawia w powieściach luki i niedopowiedzenia, będące odpowiednikiem tajemnic istnienia. Ważną inspiracją niemal wszystkich jego utworów jest autobiograficzna topografia Trójmiasta. Prof. Chwin podkreślił, że buduje swoje książki jako utwory dające czytelnikom pole do rozmyślań nad charakterem dobra i zła, tworzy „pułapki etyczne”.

Fot. N. Czuba

ZBIGNIEW
SURAJ

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA „CONCURRENCY, SPECIFICATION AND PROGRAMMING”

W dniach 28–30 września 2015 r. odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa „Concurrency, Specification and Programming” (Współbieżność, Specyfikacja i Programowanie) zorganizowana na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Rzeszowskiego przez Katedrę Informatyki. Współorganizatorami tego wydarzenia byli: Instytuty Matematyki i Informatyki Uniwersytetu Warszawskiego, Instytut Informatyki Uniwersytetu Humboldta w Berlinie, Interdyscyplinarne Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego Uniwersytetu Warszawskiego oraz Akademia Finansów i Biznesu Vistula w Warszawie.

Spotkanie było kontynuacją corocznych, międzynarodowych konferencji naukowych, dotyczących bieżących problemów informatyki. Pierwsze takie spotkanie miało miejsce w połowie lat 70. ubiegłego wieku i było zorganizowane przez informatyków i matematyków Uniwersytetu Warszawskiego oraz Uniwersytetu Humboldta w Berlinie. Początkowo były to debaty wyłącznie polsko-niemieckie. Bieżąca konferencja była 24. edycją, a drugą na Podkarpaciu.

Konferencje są organizowane w latach parzystych przez Uniwersytet Humboldta, zaś w latach nieparzystych przez Uniwersytet Warszawski i są wspierane finansowo przez te uczelnie. W latach 2003–2005 ze strony polskiej konferencja była wspierana finansowo przez Wyższą Szkołę Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, a w bieżącym roku jej głównym organizatorem był Uniwersytet Rzeszowski.

Celem rzeszowskiego spotkania była wymiana informacji na temat wyników naukowych i doświadczeń badawczych osób specjalizujących się w różnych obszarach informatyki (w tym głównie w zakresie współbieżności i nowoczesnej sztucznej inteligencji) oraz stymulacja wspólnych badań. W konferencji wzięło udział 58

naukowców z 9 krajów (Arabii Saudyjskiej, Indii, Kanady, Niemiec, Polski, Rosji, Słowacji, Ukrainy oraz Włoch). Ze strony polskiej w konferencji uczestniczyły osoby reprezentujące następujące uczelnie lub instytuty badawcze: Uniwersytet Białostocki, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytet Rzeszowski, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Politechnika Białostocka, Politechnika Warszawska, Akademia Finansów i Biznesu Vistula w Warszawie, Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie, Polsko-Japońska Akademia Technik Komputerowych w Warszawie, Wyższa Szkoła Administracji i Zarządzania w Zamościu, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, Instytut Podstaw Informatyki PAN w Warszawie oraz Instytut Badań Systemowych PAN w Warszawie. Wśród uczestników konferencji byli zarówno naukowcy o znaczącym dorobku badawczym, jak i młodzi przedstawiciele środowiska akademickiego.

Obrady konferencji odbywały się w Centrum Innowacji i Transferu Wiedzy Techniczno-Przyrodniczej Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego UR. Otwarcia konferencji dokonał JM Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego – prof. dr hab. **Aleksander Bobko**. Z ramienia wydziału w uroczystości otwarcia wzięli udział prodekan ds. nauki i współpracy z zagranicą – prof. dr hab. **Igor Tralle**. W imieniu gospodarzy owocnych obrad życzył jej uczestnikom przewodniczący komitetu organizacyjnego prof. dr hab. **Zbigniew Suraj**.

Wielki wkład w przygotowanie konferencji włożył zespół organizacyjny w składzie: dr **Katarzyna Garwol**, dr inż. **Piotr Grochowalski**, dr inż. **Piotr Lasek**, dr inż. **Łukasz Maciura**, dr inż. **Wiesław Paja**, dr inż. **Krzysztof Pancierz** oraz dr **Piotr Wasilewski** (Uniwersytet Warszawski).



W ramach konferencji zostały wygłoszone 3 wykłady plenarne, przygotowane przez wybitnych ekspertów z obszaru sztucznej inteligencji - prof. dr hab. **Andrzej Skowron** z Uniwersytetu Warszawskiego; współbieżności - prof. dr hab. **Louchka Popova-Zeugmann** z Uniwersytetu Humboldta w Berlinie i eksploracji danych - prof. dr hab. **Mikhail Moshkov** z Uniwersytetu Królewskiego (KAUST) w Thuwal (Arabia Saudyjska) oraz 49 referatów w 6 sekcjach tematycznych: eksploracja danych i jej zastosowania, logika i rachunek prawdopodobieństwa w teorii obliczeń, modele współbieżności, niekonwencjonalne modele obliczeń, obliczenia granularne oraz obliczenia rozmyte.

W trakcie konferencji nie zabrakło czasu na odreagowanie konferencyjnych stresów. Po pierwszym dniu spotkania zorganizowano dla uczestników konferencji uroczystą kolację w kompleksie rekreacyjno-wypoczynkowym „Nowy Dwór” w Świlczy koło Rzeszowa. Podczas kolacji wystąpił Zespół Pieśni i Tańca „Resovia Saltans” Uniwersytetu Rzeszowskiego, który przepięknie zaprezentował polskie tańce narodowe – krakowiaka, oberka i mazura. Natomiast po drugim dniu sesji naukowych, uczestnicy udali się do Łañcuta, gdzie zwiedzili zamek, powozownię oraz storczykarnię. Goście z kraju i zagranicy byli oczarowani tym wspaniałym obiektem. Wyrzili

także podziw dla prężnie rozwijającego się nie tylko naukowo, ale i organizacyjnie Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz coraz piękniejszej architektury i infrastruktury grodu nad Wisłokiem.

Pokłosiem konferencji są dwa tomy pozycji zwartej w języku angielskim o łącznej objętości ponad 500 stron, opublikowane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego. Kolejnym trwałym efektem tej konferencji będą dwa zeszyty specjalne czasopisma naukowego z tzw. listy filadelfijskiej *Fundamenta Informaticae* wydawanego przez IOS Press w Amsterdamie (Holandia).

Według zgodnej opinii uczestników rzeszowska konferencja była bardzo udanym i stymulującym wydarzeniem naukowym. Kolejna jej edycja odbędzie się za rok w Rostocku, w Niemczech.

Organizatorzy dziękują władzom UR, dziekanowi Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego oraz rektorowi Akademii Finansów i Biznesu Vistula w Warszawie za finansowe wsparcie tej konferencji.

Więcej informacji na temat konferencji można znaleźć pod adresem:

<http://www.csp2015.ur.edu.pl/>

Fot: J. Zydrón

MONIKA
BINKOWSKA-BURY
MAŁGORZATA
NAGÓRSKA

PIELĘGNIARSTWO W PROCESIE ZMIAN. KIM JESTEŚMY I DOKĄD ZMIERZAMY?

W dniach 10–11 września 2015 roku w Uniwersytecie Rzeszowskim odbyło się VIII Międzynarodowe Pielęgniarskie Sympozjum Naukowe, zorganizowane pod hasłem *Pielęgniarstwo w procesie zmian. Kim jesteśmy i dokąd zmierzamy?*. Gospodarzem wydarzenia był Instytut Pielęgniarstwa i Nauk o Zdrowiu Wydziału Medycznego. Przy okazji warto przypomnieć, że Międzynarodowe Dni Pielęgniarstwa zapoczątkowano w Czechach, w 2002 roku, z inicjatywy prof. Valerii Tothovej, dziekana Wydziału Zdrowia i Nauk Społecznych Uniwersytetu Południowoczeskiego w Czeskich Budziejowicach. Do tej

inicjatywy dołączył w 2010 roku Instytut Pielęgniarstwa i Nauk o Zdrowiu Wydziału Medycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego, organizując czwartą tego typu konferencję w 2011 roku.

Władze rzeszowskiego instytutu organizują tego typu sympozja zgodnie z tradycją, wspólnie z Zarządem Rzeszowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego, Podkarpackim Oddziałem Polskiego Towarzystwa Medycyny Społecznej i Zdrowia Publicznego w Rzeszowie oraz Okręgową Izbą Pielęgniarek i Położnych w Rzeszowie. Przewodnicząca Komitetu Orga-



nizacyjnego dr hab. n. o zdr. **Monika Binkowska-Bury** – prodziekan Wydziału Medycznego podjęła tegoroczne wyzwanie przy wsparciu dr. n. med. **Beaty Penar-Zadarko** – wicedyrektor Instytutu Pielęgniarstwa i Nauk o Zdrowiu i dr n. społ. **Małgorzaty Nagórskiej** – koordynatora wydziałowego ds. współpracy z zagranicą.

W Komitecie Naukowym, pod przewodnictwem prof. dra hab. n. med. **Pawła Januszewicza** – dyrektora Instytutu Pielęgniarstwa i Nauk o Zdrowiu UR pracowało wielu wybitnych profesorów medycyny i pracowników naukowych pielęgniarstwa z Polski, Słowacji, Czech i Węgier, między innymi prof. dr hab. n. med. Józef Ryżko, dr hab. n. med., prof. UR Bartosz Korczowski, dr hab. n. o zdr. Monika Binkowska-Bury, dr hab. n. o zdr. Edyta Barnaś, dr hab. n. med. prof. UR Izabela Zawlik, prof. dr hab. n. med. Attila Sharvary /Węgry/ doc. Katalin Papp /Węgry/, doc. Sylva Bartłowa /Czechy/ dr Miroslava Liskova /Słowacja/, dr n. med. Małgorzata Marć.

Podczas sesji plenarnej sympozjum wygłoszono 5 wykładów. Duże zainteresowanie wzbudziły: wykład dr hab. n. o zdr. Moniki Binkowskiej-Bury pt. *Recepta pielęgniarska... właściwy kierunek?*; wykład dr hab. prof. UJK Grażyny Nowak-Starz na temat „Wybrane modele logitowe w analizach przyczyn odchodzenia od zawodu pielęgniarstwa” oraz wykład prof. dra hab. Pawła Januszewicza pt. „Telepielęgniarstwo i telemedycyna - nowe nadzieje dla każdego”.

Część naukowa konferencji obejmowała 8 sesji referatowych, w których przedstawiono 90 prezentacji oraz sesję plakatową. Poza prelegentami z Polski swoje prace prezentowali goście z Łotwy, Węgier, Słowacji oraz Czech, którzy w wystąpieniach podkreślili aktualne problemy opieki pielęgniarskiej w swoich krajach m.in. bezpieczeństwa pacjentów, poprawność rozpoznania pielęgniarskich, zjawisko wypalenia zawodowego, organizacji opieki zdrowotnej, systemu opieki społecznej i nauczania. Podczas konferencji odbyły się także diabetologiczne warsztaty szkoleniowe dla pielęgniarek pt. „Samokontrola glikemii: ugruntowane mity i ważne fakty”, prowadzone przez mgr Teresę Benbenek-Klupę.

Konferencja była przełomowym wydarzeniem w historii Wydziału Medycznego UR. Z jednej strony inaugurującą prowadzenie badań naukowych w nowym Przyrodniczo-Medycznym Centrum Badań Innowacyjnych Uniwersytetu Rzeszowskiego (otwartym 16 września br.), w którym znajduje kilkanaście nowych pracowników dedykowanych innowacjom w pielęgniarstwie, z drugiej strony była miejscem spotkania całej krajowej pielęgniarskiej kadry profesorskiej z Polski z nauczycielami akademickimi Wydziału Medycznego UR oraz reprezentantami krajów uczestniczących w sympozjum. Przy okazji warto zwrócić uwagę, że pobeżna analiza „stanu posiadania” samodzielnych pracowników naukowych w zakresie pielęgniarstwa w Polsce (pielęgniarki i położne) wykazała, iż w blisko **37-milionowym kraju są zaledwie 22 takie osoby i ich głos oraz siła oddziaływania są niewspółmiernie małe w stosunku do potrzeb oraz do standardów europejskich i amerykańskich.**



Zasadniczą ideą, przyświecającą konferencji, jest potrzeba wymiany i uściślenie kontaktów oraz uaktywnienie współpracy naukowej pomiędzy ośrodkami w Polsce i za granicą.

Rzeszowskie spotkanie swoją obecnością uświetniła prof. dr hab. **Irena Wrońska** – wieloletni dziekan Wydziału Nauk o Zdrowiu w Lublinie, która jest najbardziej zasłużonym i największym ekspertem w dziedzinie pielęgniarstwa i położnictwa w Polsce. Dziękujemy Pani Profesor za stworzenie wspaniałej atmosfery i inspiracje do dalszych działań związanych z rozwojem zawodu pielęgniarki i położnej.

W trakcie Sympozjum Dziekan Wydziału Medycznego UR dr hab. n. med. prof. UR **Artur Mazur** powołał grupę roboczą (składającą się z przedstawicieli krajów współuczestniczących w organizacji sympozjów - Czechy, Polska, Węgry, Słowacja) celem przygotowania wspólnych projektów badawczych dotyczących migracji pielęgniarek i jakości opieki pielęgniarskiej w chorobach przewlekłych.

Dzięki zaangażowaniu prof. Marty Wierzbieniec konferencję uświetnił niezwykle ujmujący recital pianistyczny dr Agnieszki Hoszowskiej-Jabłońskiej z Wydziału Muzyki Uniwersytetu Rzeszowskiego. A podczas uroczystej kolacji uczestnicy konferencji wymieniali poglądy i dzielili się doświadczeniami oraz planowali dalszą współpracę naukową na forum krajowym i międzynarodowym.

Podczas ceremonii zamknięcia obrad przewodniczący Komitetu Naukowego prof. dr hab. Paweł Januszewicz przekazał kronikę konferencji na ręce prof. Sylwii Bartłowej - przedstawicielki Uniwersytetu Południowoczeskiego w Czeskich Budejowicach. Tam bowiem, we wrześniu 2016 roku, odbędzie się kolejne, IX Międzynarodowe Sympozjum Naukowe.

Fot. E. Krzyżanowska

KONFERENCJA NIERÓWNOŚCI SPOŁECZNE A WZROST GOSPODARCZY – TEORIA, POLITYKA I PRAKTYKA WOBEC NIERÓWNOŚCI EKONOMICZNO-SPOŁECZNYCH

Konferencje z cyklu *Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy* już czternaście lat wywołują szerokie zainteresowanie środowiska naukowego, nie tylko ekonomistów. Ostatnia (wrzesień, 2015 r.) odbyła się pod hasłem *Teoria, polityka i praktyka wobec nierówności ekonomiczno-społecznych*. Organizatorami tego ważnego wydarzenia są naukowcy pracujący pod kierownictwem prof. dra hab. **Michała Gabriela Woźniaka** w Katedrze Mikroekonomii Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz w Katedrze Ekonomii Stosowanej Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie i jak zawsze rzeczy działy się w ostatni czwartek i piątek września na Zalesiu, przy licznych udziałach uczonych z całej Polski oraz kilkunastu zagranicznych gości. Burzliwa debata tej konferencji przeniosła się także na scenę medialną, do czego przyczyniła się profesjonalna obsługa zapewniona przez **Grzegorza Drobę**.

W dwudniowej debacie poruszono problemy dotyczące dotychczasowych osiągnięć, niepowodzeń i wyzwań w ich badaniu, realizowanych polityk zmierzających do budowania spójności społecznej i harmonizowania rozwoju we wszystkich sferach bytu ludzkiego. Dyskutanci wskazywali potrzebę poszukiwania nowych narzędzi badania nierówności na gruncie podejścia holistycznego, gdyż te postulowane w głównym nurcie ekonomii okazują się niewystarczające dla kompleksowej analizy odwiecznego problemu niesprawiedliwego podziału majątku i dochodu. W wystąpieniu otwierającym sesję plenarną prof. **Mieczysław Dobija** zaprezentował alternatywny dla głównego nurtu ekonomii program badań oparty na ekonomii pracy i godziwych wynagrodzeniach. Wielu referentów koncentrowało się na kwestii pomiaru nierówności ekonomiczno-społecznych, skupiając się przede wszystkim na mankamentach miar opartych o ankiety oraz zeznania podatkowe. Istotną część debaty stanowiła także empiryczna diagnoza poziomu nierówności, które analizowane były w kontekście dochodów, konsumpcji oraz zdrowia, poziomu życia i szczęścia w Polsce oraz w innych krajach.

Kilku referentów mówiło także o nierównościach społeczno-ekonomicznych w kontekście globalizacji liberalizacji i konieczności budowania gospodarki opartej na innowacjach. Wielokrotnie wnioskowano, że rosnące nierówności ekonomiczno-społeczne stają się współcze-

śnie fundamentalnym zagrożeniem dla wzrostu gospodarczego, stabilności ładu politycznego, ekonomicznego i wiodą do kryzysu cywilizacyjnego. Pojawiają się obawy, że te procesy mogą zagrozić stabilności politycznej, społecznej i systemów ekonomicznych. Najmocniej obawy te akcentował prof. Michał G. Woźniak, wskazując równocześnie na możliwości przeciwdziałania tym zagrożeniom. Jego zdaniem, wobec wyzwań konkurencji nowego typu w powiązanych przez globalizację liberalizacji i technologie informatyczno-telekomunikacyjne gospodarkach narodowych, ale podzielonych głębokimi nierównościami społecznościami, lepszej przyszłości należy szukać w budowaniu systemu gospodarki opartej na wiedzy i innowacyjności zorientowanej na zintegrowany rozwój. Koniecznością zatem staje się poszukiwanie systemowych rozwiązań instytucjonalnych i nowej polityki społecznej, które umożliwiłyby wspieranie postaw odpowiedzialności za siebie, podnoszenie aktywności zawodowej i inwestowanie w rozwój kapitału ludzkiego oraz kompetencje innowacyjne. Wymaga to ukierunkowania polityki państwa i procesu edukacji na pobudzanie kreatywności, przedsiębiorczości i upowszechnianie zachowań innowacyjnych. Niestety nie sprzyja temu nieproporcjonalne dzielenie korzyści ze wzrostu gospodarczego, któremu towarzyszy zanik wiary w etyczną słuszność moralnego działania w biznesie.

Upowszechnienie kompetencji innowacyjnych zależy od twórczej atmosfery, komunikacji, zaufania, dlatego niegodziwe zróżnicowanie dochodów, majątku i wiedzy i związane z tym poczucie niesprawiedliwości niszczy motywację do współdziałania i utrudnia procesy modernizacyjne. Zdradzona przez niesprawiedliwe wynagrodzenie praca jest odarta z motywów do współdziałania, bez których nie może się rozwijać innowacyjna gospodarka. Trzeba więc zespolić konkurencję i kooperację za pośrednictwem godziwej płacy. Aby dostrzec korzyści biznesowe i społeczne z tego wynikające konieczne jest odejście od uproszczonego obrazu człowieka gospodarującego jako nosiciela kapitału ludzkiego, który jest czynnikiem produkcji, jakimś indywiduum poszukującym jedynie korzyści własnej policzalnej w kategoriach rynkowych i przywrócenie pracownikowi godności podmiotu umotywowanego do współdziałania.

W sumie, podczas dwudniowych obrad wygłoszono 40 referatów. Będą one publikowane na łamach kwartalnika naukowego *Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy* w 2016 r. Wydawnictwo to jest również dostępne w formie

elektronicznej pod adresem: <http://www.ur.edu.pl/nauka/czasopisma-universytetu-rzeszowskiego-punktowane-przez-ministerstwo/nierownosci-spoeczne-a-wzrost-gospodarczy>.

KRZYSZTOF
KUBALA

NA UNIWERSYTECIE T. MASARYKA DEBATOWANO O NAJWAŻNIEJSZYCH ZADANIACH SPORTU I REKREACJI



Dr hab. prof. UR W. Cynarski wręcza dyplomy Idokan Polska profesorom: Z. Reguli i M. Vitowi.

Wydział Wychowania Fizycznego (Sportu), czeskiego Uniwersytetu im. T. Masaryka w Brnie, z którym od dawna współpracuje Uniwersytet Rzeszowski, wspólnie z uniwersytetem z chorwackiego Zagrzebia, zorganizował już po raz dziesiąty międzynarodową konferencję naukową, poświęconą aktywności ruchowej i motoryce. Podczas obrad w sekcjach podjęto różne aspekty sportu, od społecznych po zdrowotne zawodników. W wygłoszonych referatach rozważano także zagadnienia zdrowotne społeczeństw poszczególnych kontynentów, uwzględniając specyfikę współczesnego życia.

W ramach konferencji, z racji uczestnictwa naukowców z całego świata, odbyło się też sympozjum zorganizowane przez członków Zarządu Międzynarodowego

Towarzystwa Naukowego Sportów Walki i Sztuk Walki (IMACSSS). Jeszcze przed formalnym rozpoczęciem obrad spotkali się dziekani wydziałów, związanych z kulturą fizyczną i sportem, aby przedstawić najnowsze osiągnięcia uczelni. Natomiast podczas zebrania otwartego Zarządu IMACSSS przedstawiono dalsze plany działalności organizacji i dyskutowano o nowych, niestandardowych działaniach. Przyjęto nowych członków – przedstawicieli Danii i Korei Płn. Ustalono, że kolejna międzynarodowa konferencja będzie w Rio Major, w Portugalii. Tak więc wymyślona przed kilku laty organizacja przez śp. prof. Kazimierza Obodyńskiego rozwija się pomyślnie i rzeszowski ośrodek akademicki jest znany na wszystkich kontynentach.

Międzynarodową konferencję na Uniwersytecie im. T. Masaryka rozpoczęto w akademickiej sali widowiskowej, gdzie po oficjalnych wystąpieniach gospodarzy gościom wręczono pamiątkowe medale. W sesji plenarnej referaty wygłosiło 3 profesorów, którzy mówili o najważniejszych wyzwaniach pierwszej połowy XXI wieku dla specjalistów od aktywności ruchowej i sportu. Bo, choć większość ludzi – pod wpływem specjalistów – zaakceptowała korzyści płynące z aktywności fizycznej i ćwiczeń, to jednak siedzący tryb życia nadal jest charakterystyczny dla większości ludzi z krajów rozwiniętych. Zaproponowane programy odnowy biologicznej, jeśli staną się powszechne, to powinny przynieść korzyść w sferze zdrowotnej, fizjologicznej, psychologicznej, ekologicznej i duchowej.

W drugim dniu obradowano w siedmiu sekcjach, a przewodniczącym i zaproszonym wykładowcą jednej z nich był dr hab. prof. UR **Wojciech J. Cynarski**, który wystąpił z referatem programowym.

VII RZESZOWSKIE INTERDYSCYPLINARNE SPOTKANIA REUMATOLOGICZNE

Tegoroczna konferencja naukowo-szkoleniowa VII *Interdyscyplinarne Spotkania Reumatologiczne* odbyła się w dwóch miejscach; w pierwszym dniu obradowano w Wyżnym koło Czudca, w drugim w Klinicznym Szpitalu Wojewódzkim nr 2 w Rzeszowie. Uczestnikami spotkania byli nie tylko lekarze specjaliści reumatolodzy, ale również przedstawiciele innych specjalności medycznych – rehabilitacji, chorób zakaźnych, ginekologii i położnictwo oraz ortopedii i dermatologii. Spoza świata medycznego zaproszono również przedstawicieli Uniwersytetu Rzeszowskiego i Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego.

Witając uczestników konferencji dr n. med. **Andrzej Wadowski** – konsultant wojewódzki w dziedzinie reumatologii, a również kierownik Kliniki Reumatologii w Klinicznym Szpitalu Wojewódzkim nr 2 w Rzeszowie przypomniał najważniejsze osiągnięcia poprzednich spotkań i nakreślił problematykę tegorocznego. Z wykładem inauguracyjnym rzeszowską konferencję pt. *Stany naglące w reumatologii* wystąpił prof. dr hab. n. med. **Witold Tlustochowicz** – konsultant

krajowy w dziedzinie reumatologii. Temat ten wywołał interesującą dyskusję, podczas której lekarze przedstawiali różne zagadnienia związane z zagrożeniem życia pacjentów oraz pilnej interwencji w chorobach reumatycznych.

Wykłady w Klinicznym Szpitalu Wojewódzkim nr 2 w Rzeszowie zainaugurowała prof. dr hab. n. med. **Maria Majdan** – kierownik Katedry i Kliniki Reumatologii i Układowych Chorób Tkanki Łącznej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie wystąpieniem pt. *Toczeń u ludzi starszych*. Ta prezentacja oparta była na doświadczeniu klinicznym i wynikach własnych badań. Prof. M. Majdan przygotowała także drugą prezentację, *Tocilizumab – doświadczenia kliniczne a codzienna praktyka*. W ten sposób uczestnicy konferencji poznali prowadzone w Lublinie badania kliniczne oraz ich wyniki.

O innowacyjnych metodach pracy z chorymi mówiła dr n. med. **Agnieszka Gala-Błądzińska**, kierownik Ośrodka Dializ Klinicznego Szpitala Wojewódzkiego nr 2 w Rzeszowie. Temat *Biopsja nerki a proces diagnostyczny w chorobach reumatycznych*, wywołał ożywioną dyskusję.

Dr n. med. **Piotr Dąbrowski** z rzeszowskiej Kliniki Reumatologii (szpital nr 2) prezentował najnowsze wyniki badań na temat *Ryzyko cukrzycy w chorobach reumatycznych*. Także kolejny referent reprezentował rzeszowskich medyków, dr hab. **Janusz Cwanek** przygotował wystąpienie na temat *Zmian kształtu krzywizny kręgosłupa w IV okresie ZZSK, w zależności od terapii*.

Na zakończenie dwudniowych obrad prof. dr hab. n. med. Witold Tlustochowicz – konsultant krajowy w dziedzinie reumatologii – miał prezentację na temat *Metotreksat w układowych chorobach tkanki łącznej*.

Wystąpienie dra n. med. Andrzeja Wadowskiego, konsultanta podkarpackiego w dziedzinie reumatologii i organizatora konferencji było podsumowaniem dwudniowego spotkania (w dniach 9–10 października 2015 r.). Podczas tej konferencji lekarze z rzeszowskiego szpitala nr 2 wystąpili w nowej roli, wszak placówka ta od tego roku jest szpitalem klinicznym dla Wydziału Medycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego i z racji uruchomienia kierunku lekarskiego miejscem zajęć praktycznych dla studentów.

„STRĄCONY Z RODZINNEGO GNIAZDA WPROST W KIEPIEL EPOKI”. OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA NAUKOWA O TWÓRCZOŚCI ZYGMUNTA ŁAWRYNOWICZA

14 i 15 października br. w sali posiedzeń Rady Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Rzeszowskiego toczyły się obrady ogólnopolskiej konferencji naukowej, zorganizowanej przez Zakład Literatury Polskiej XX Wieku oraz Pracownię Literatury Polskiej poza Krajem Instytutu Filologii Polskiej zatytułowanej „Strącony z rodzinnego gniazda wprost w kipieli epoki”. *Twórczość Zygmunta Ławrynowicza*, która zorganizowana została w dziewięćdziesiątą rocznicę urodzin poety.

Była to monograficzna sesja odwołująca się do tradycji wieloletnich już, prowadzonych przez rzeszowskie polonistyczne środowisko naukowe, badań nad biogra-

fiami i dokonaniem twórców skupionych niegdyś wokół „Kontynentów” – pisma młodej londyńskiej emigracji: Dotychczasowym ich efektem są książki zbiorowe: *Poetycki krąg „Kontynentów”*; *Przez lustra. Pisarstwo Bolesława Taborskiego; Parabole pamięci. Literacka i translatorska twórczość Floriana Śmieji*, a także monografie: Alicji Jakubowskiej-Ożóg *Poeta i świat. Twórczość literacka Janusza A. Ihnatowicza; Janusza Pasterskiego Inne wyzwania. Poezja Bogdana Czajkowskiego i Andrzeja Buszy w perspektywie dwukulturowości; Agaty Paliwody, „Między trwogą a nadzieją”. Twórczość literacka Danuty Ireny Bieńkowskiej; Niny Cieślak *Navigare necesse est. Świadectwa pamięci**



w twórczości literackiej Floriana Śmieji, czy pokażny zbiór szczegółowych studiów, dysertacji i książek zbiorowych na temat literatury emigracyjnej. Warto też wspomnieć, że w Rzeszowie, nakładem kwartalnika literacko-artystycznego „Fraza”, ukazywały się utwory literackie twórców tego kręgu, Andrzeja Buszy, Bogdana Czaykowskiego, Adama Czerniawskiego, Jana Darowskiego i Janusza A. Ihnatowicza. Następne tomy są w przygotowaniu. Dzięki aktywnej i harmonijnej współpracy uniwersytetu i stowarzyszenia mogliśmy także gościć wielu autorów tzw. Drugiej Emigracji, niektórych nawet wielokrotnie oraz wzbogacać zasoby archiwalne Zbiorów Specjalnych Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Zygmunt Ławrynowicz był poetą, eseistą i tłumaczem, na co dzień pracownikiem banku Lloyd's w Londynie, jednym ze współtwórców emigracyjnego pisma „Kontynenty”, przez pewien czas również jego redaktorem naczelnym, współpracownikiem „Merkurusa Polskiego”, „Życia Akademickiego” i tygodnika „Życie”. W tych czasopiśmie drukował swoje utwory, publikował także w „Kulturze” (paryskiej), „Wiadomościach”, „Tematach”, „Oficynie Poetów i Malarzy”, ponadto w piśmie krajowych (głównie w „Więzi”, „Znaku” i „Literaturze na świecie”).

Konferencja postawiła sobie za cel możliwie szczegółowy opis i interpretację różnorodnej twórczości tego autora, ze świadomością, że jej część, szczególnie obszernie dzienniki i zapiski oraz tłumaczenia, wciąż spoczywa w formach rękopiśmiennych, nieprzygotowanych do druku. Podobnie ciekawa jest korespondencja z różnymi osobami. Za życia autora ukazało się pięć tomów poezji i kilka książek zawierających przekłady różnych autorów (m.in. Krystyna Donelajtisa, André Frossarda, Eugenio Montale, Giuseppe Ungarettiego, Thomasa Mertona) na język polski.

Oficjalnego otwarcia konferencji dokonali: dziekan Wydziału Filologicznego UR oraz kierownik Zakładu Literatury Polskiej XX Wieku dr hab. prof. UR **Zenon Ożóg** i dyrektor Instytutu Filologii Polskiej dr hab. prof. UR **Janusz Pasterski**.

W trakcie dwudniowych obrad ogłoszono i odczytano 28 referatów. Zwieńczeniem każdej sekwencji referatowej była dyskusja, w wielu przypadkach w istotny sposób rozszerzająca pole obserwacji i pogłębiająca poruszaną problematykę. Nierzadko debata przenosiła się do kularów, co świadczyć może o inspirującej zawartości dzieła Ławrynowicza.

Konferencja zgromadziła znawców dzieła tego wciąż mało znanego twórcy emigracyjnego z kilku ośrodków akademickich: Uniwersytetu Śląskiego, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Warszawskiego, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Akademii Ignatianum, Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach oraz Politechniki Rzeszowskiej. Najlicniejsza grupa, jak nietrudno się domyślić, reprezentowała Uniwersytet Rzeszowski.



Obszar dociekań, opisów, obserwacji i diagnoz, analiz i interpretacji był szeroki i objął różnorodną problematykę. Ustalano więc szczegóły biograficzne, związki poety z Warmią i Mazurami, diagnozowano wizję rzeczywistości i miejsce człowieka w jego poezji, formy i sposoby posługiwania się językiem polskim. Wnikliwe rozpoznania porządkowały występowanie w niej motywów religijnych, biblijnych, samotności i wyobcowania, melancholii, wątków metafizycznych, odnoszących się do nadziei i tęsknot, spraw emigracji, polskości i od-



czuwania obczyzny. Badano translatorskie kongenialne umiejętności poety, weryfikowano jego poglądy i diagnozy dotyczące kultury, spraw emigracji i stosunku do niej, widoczne szczególnie w eseistyce. Przedstawiono studia dotyczące specyfiki gatunkowej utworów Ławrynowicza, specyficznych gier z formami miniaturowymi, metaforyki i symboliki jego poezji, związków z naturą, wytworami cywilizacji miejskiej. Nie zabrakło drobiazgowych analiz i interpretacji pojedynczych utworów.

Z pełnym przekonaniem można stwierdzić, że ustalenia konferencji pozwoliły na stworzenie zarówno całościowych obrazów dzieła Zygmunta Ławrynowicza: poezji, prozy, eseistyki, twórczości przekładowej, jak i szczegółowych studiów dotyczących różnych zagadnień, typowych i charakterystycznych dla jego dorobku, wskazaniu cech indywidualnej poetyki, jak i wspólnych z innymi pisarzami tematów, motywów i toposów. Efektem konferencyjnych ustaleń będzie publikacja książkowa.

EWA
CWANEK-
FLOREK

WIERZĘ W CZŁOWIEKA I JEGO WRAŻLIWOŚĆ

28 października br. Biblioteka Austriacka w Instytucie Filologii Germańskiej UR miała zaszczyt gościć Carolinę Schutti - utytułowaną przedstawicielkę młodego pokolenia austriackich pisarzy: laureatkę m. in. tegorocznej Nagrody Literackiej Unii Europejskiej, Austriackiej Nagrody Państwowej w dziedzinie literatury oraz Nagrody Literackiej Aloisa Vogla. Carolina Schutti ma słowiańskie korzenie, a jej pierwszym językiem ojczystym był polski. Autorka przyjechała do Rzeszowa na zaproszenie Austriackiego Forum Kultury w Warszawie. Spotkanie zorganizowano w ramach festiwalu literackiego *Austria czyta. Spotkajmy się w bibliotece (Österreich liest. Treffpunkt Bibliothek)*, który odbył się już po raz dziesiąty pod patronatem honorowym prezydenta Republiki Austrii. Pisarka przeczytała i skomentowała fragmenty swoich powieści oraz udzieliła wywiadu.

Ewa Cwanek-Florek: *Bardzo dziękuję za przyjazd do Rzeszowa i za ciekawe spotkanie autorskie. Skąd czerpie Pani inspiracje do tworzenia swoich utworów?*

Carolina Schutti: Czytam wiele gazet, interesuję się ludźmi. Zazwyczaj jest mi potrzebny wstępny pomysł, będący impulsem do pisania. Może nim być prawdziwa historia, opisana na przykład w gazecie.

- Ile jest Pani w Pani twórczości? Czy możemy bohaterów Pani powieści utożsamiać z Panią?

- W książkach mojego autorstwa zawarty jest wiele własnych doświadczeń. Podczas tworzenia próbuję zbliżyć się do opisywanych postaci, czerpię więc niejednokrotnie z autopsji. Mam wrażenie, że w przeciwnym razie bohaterowie byłiby mało autentyczni.

- W jaki sposób Pani tworzy? Pracuje Pani systematycznie, czy czeka na przysłowiowe natchnienie? Jak wygląda dzień pisarki?

- W pierwszej fazie powstawania książki nie piszę w ogóle – muszę opracować koncepcję powieści, przemyśleć kim będą moi bohaterowie, jakie są ich cechy charakterystyczne. Robię wtedy jedynie notatki, i – szczerze mówiąc – nie lubię tego okresu, ponieważ pod koniec dnia zazwyczaj mam poczucie, że właściwie niczego nie zrobiłam. Natomiast druga faza jest znacząco krótsza – następuje etap pisania. Ten czas lubię o wiele bardziej, ponieważ pod koniec dnia mogę być zadowolona, że wykonałam moje *pensum*, tj. napisałam dwie strony formatu A-4.

- Jak zaczęła się Pani przygoda z twórczością pisarską? Co zainspirowało Panią do napisania pierwszej powieści? Czy był to przypadek, czy świadomy wybór?

- Początkowo planowałam zostać germanistką: obrobiłam pracę doktorską, następnie zaczęłam pracować nad rozprawą habilitacyjną. Równocześnie także zajmowałam się muzyką. Ale kiedy pojawił się na świecie mój syn, nagle przestałam mieć wystarczającą ilość czasu na tak wszechstronną działalność. Byłam więc zmuszona rozstrzygnąć czym chcę się zajmować. Świadomie wybrałam wtedy działalność pisarską. Decyzja okazała się bardzo trafna.

- Która z Pani książek jest ulubioną pozycją?

- Mogę tutaj udzielić jednoznacznej odpowiedzi – to nowela *Sowy latają bezgłośnie* (*Eulen fliegen lautlos*). To moja ulubiona książka. W mojej drodze rozwoju pisarskiego można doszukać się pewnych analogii z karierą akademicką – pierwszą z moich powieści mogę porównać do pracy licencjackiej, drugą – do pracy magisterskiej, a trzecią – do dysertacji doktorskiej.

- Pani działalność twórcza została uhonorowana wieloma nagrodami. Które z wyróżnień jest najcenniejsze?

- Rzeczywiście miałam to szczęście, że wyróżnienia otrzymywałam dość często. W tej chwili za najcenniejszą uważam Nagrodę Literacką Unii Europejskiej, która skierowała na mnie uwagę mediów, czego skutkiem były m. in. liczne zaproszenia na spotkania z czytelnikami. W największym stopniu zwróciła więc na mnie uwagę opinii publicznej. Ale wcześniejsze wyróżnienia były dla mnie nie mniej istotne. Każde z nich to swego rodzaju potwierdzenie, że jestem na właściwej drodze. I dlatego trudno mi tutaj wartościować, która nagroda jest ważniejsza, a która mniej istotna.

- Jakie przesłanie płynie z Pani twórczości?

- Wszystkie książki potwierdzają, że bardzo wartościowy jest każdy człowiek. I jak okrutni mogą być ludzie, także w drobnych sprawach. Moja twórczość ukazuje, jak uzdrawiające mogą być relacje międzyludzkie, ponieważ ja wierzę w człowieka i jego wrażliwość. I pokazuję to w moich książkach.

- W książce p.t. *Choć raz musiałam przebiec po miękkiej trawie* (*einmal muss ich über weiches Gras gelaufen sein*) czytelnik spotyka Polaka. Jak do tego doszło, że Marek został jednym z istotnych bohaterów tej powieści?

- Zainteresowanie krajami słowiańskimi i ich historią wypływa z pewnością z moich osobistych doświadczeń. Mianowicie mam słowiańskie korzenie, a moim pierwszym językiem ojczystym był polski, który jednak zupełnie zapomniałam. Obecnie moim językiem ojczystym jest niemiecki.

- Nad czym obecnie Pani pracuje?

- Zajmuję się czymś zupełnie innym niż do tej pory; piszę ciekawą powieść przygodową, której akcja rozgrywa się w Patagonii. W najnowszej książce koncentruję się na zagadnieniu, czy jest możliwe rozpoczęcie drugiego życia.

- Czego można życzyć pisarce, która już odniosła znaczące sukcesy?

- Dalszych sukcesów i licznych czytelników oraz twórczych inspiracji.

- W takim razie tego właśnie Pani życzę. Raz jeszcze bardzo dziękuję za przybycie do Rzeszowa, interesujące spotkanie autorskie oraz inspirującą rozmowę.



Prezentowane książki można nabywać, składając zamówienie pocztą elektroniczną lub bezpośrednio w Wydawnictwie (pok. 112; ul. prof. S. Pigonia 6, 35-310 Rzeszów).

Wydawnictwo UNIwersytetu Rzeszowskiego
e-mail: wydaw@ur.edu.pl, <http://wydawnictwo.ur.edu.pl>



Wydaje Uniwersytet Rzeszowski za zgodą Rektora. Autorzy tekstów i współpracownicy nie otrzymują honorariów za publikację. Zastrzegamy sobie prawo skracania, adiustacji tekstów i zmiany tytułów. Wszelkie prawa zastrzeżone.

ISSN 1642-6797

Druk: ZIMOWIT,

Adres Redakcji: 35-959 Rzeszów, ul. prof. S. Pigonia 8, tel. 17 872 14 14, gazetaur@ur.edu.pl

Redakcja: inż. Ludwik Borowiec, korekta: mgr Anna Szydło, fot.: mgr Jadwiga Zydróż,

fot. na okładce (s. 1 i 2): J. Zydróż, autorzy tekstów, archiwum, nakład: 1200 szt.



Uniwersytet Rzeszowski zaprasza mieszkańców Rzeszowa na

CYKL WYKŁADÓW OTWARTYCH

2015/2016

29 10 2015

Prowokacje i afirmacje – inspiracje chrześcijaństwem we współczesnej sztuce polskiej

Prof. dr hab. Tadeusz Boruta
Wydział Sztuki

26 11 2015

Blaski i cienie telepracy

Dr hab. prof. UR Wojciech Walat
Wydział Pedagogiczny

17 12 2015

Dwa oblicza pyłku roślin

Dr hab. prof. UR Idalia Kasprzyk
Wydział Biologiczno-Rolniczy

28 01 2016

**Po co jeść zielsko?
Historia i geografia użytkowania dzikich warzyw na świecie**

Dr hab. prof. UR Łukasz Łuczaj
Pozawydziałowy Zamiejscowy Instytut
Biotechnologii Stosowanej i Nauk Podstawowych

25 02 2016

Czy Rzeszów jest metropolią?

Dr hab. prof. UR Zbigniew Rykiel
Wydział Socjologiczno-Historyczny

31 03 2016

Literatura piękna jako źródło wiedzy

Dr hab. prof. UR Marek Stanisł
Wydział Filologiczny

28 04 2016

**O wyświetlaczach,
ciekłych kryształach
i elektronicznym papierze**

Dr hab. prof. UR Małgorzata Sznajder
Wydział Matematyczno-Przyrodniczy

19 05 2016

**Współczesne problemy
bezpieczeństwa publicznego**

Prof. dr hab. Stanisław Pieprzny
Wydział Prawa i Administracji

godz. **16.00**

Aula KULA

(budynek A0) ul. S. Pigoń 1

WSTĘP WOLNY